

WSPÓLNOTA

# MAŁOPOLSKA

NR 3/4 '93

MIESIĘCZNIK STOWARZYSZENIA GMIN MAŁOPOLSKI



Ach te (str.20)  
dziewczyny!

DLA: ★ PREZYDENTÓW ★ BURMISTRZÓW ★ WÓJTÓW  
★ RADNYCH ★ PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH ★



## Z Nami Możesz Swoją Firmę Stworzyć Od Nowa



Żle dobrany sprzęt komputerowy stwarza więcej problemów niż rozwiązuje. Największy kłopot sprawiają niesprawne sieci, ponieważ dezorganizują prace całych firm. Co więcej, jeśli trzeba naciskać klawisz "reset" zbyt często, ludzie tracą zapał do komputeryzacji. Dlatego twój wybór powinien być starannie przemyślany.

Nasi specjaliści szkolą się u najwyższej notowanych na świecie producentów sprzętu komputerowego i oprogramowania. Sami testujemy setki wyrobów tej branży - żeby wybrać najlepsze z nich, licząc się z realiami polskiego rynku. Dlatego potrafimy doskonale dostosować oferowany przez nas sprzęt do potrzeb odbiorcy, mniejszej i większej firmy, zawsze podchodząc indywidualnie do każdego problemu.

Zdobyliśmy już zaufanie wielu znanych w kraju firm i instytucji. Zainstalowane przez nas sieci pracują między innymi w **urzędach gminnych, bankach spółdzielczych, we wszystkich Wojewódzkich Urzędach Statystycznych, w Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej**, a więc wszędzie tam, gdzie konieczna jest precyzja i niezawodność.

projekt GRAFIS

1993-05-31

**TECHMEX**

INTERNATIONAL

43-300 Bielsko-Biała, ul. Listopadowa 56  
tel. 230-11; fax 298-51



## Nasza gazeta czytelnikom

I przyjdzie do Polski zbrodzień...

# HORWATH

## Święte Wilki

Wiktor Łagowski-Horwath, dziennikarz i pisarz, autor bestselera "Święte Wilki" (według jednego z lutowych wydań "Wprost" na szóstym miejscu najlepiej sprzedawanych książek w kategorii literatury pięknej)... (czyt. str.22)

**„Zły” lat 90-tych**

- Na co dzień jestem straszliwym bałaganiarzem! Moim problemem dnia jest sposób mojej gry, a nie ścieranie kurzu. Bałaganiara i osoba konfliktowa- ale wiem o tym... (Obiecany wywiad z Anną Radwan na str.14)

*Sukcesie przedstawiana dla wszystkich czytelników "Wypisy z Małopolskiej"*

*- Anna Radwan -*

**Dedykowane osobnikom na różnych stanowiskach: od kłozarda po drugiego po Bogu.**

*Dowiedziałem się niedawno co grozi ludziom pióra w dzisiejszych czasach. Chodzi przede wszystkim o pisarzy, poetów, dziennikarzy, scenarzystów wszelkiej maści i odmiennych lotów. Niezależnie od talentu i upodobań wszyscy oni (my?) mają szansę stać się klasycznymi ofiarami zniesienia cenzury... (czyt. str.19)*

**REDAKCJA:**  
43-300 Bielsko-Biała,  
ul. Jaskółcza 28, tel./fax  
401-37.  
Redaktor naczelny:  
Leszek Dudziak

O tym, że kultura jest tak samo stara jak chrześcijaństwo i przez wieki służyła personalizacji tego co boskie i niewidzialne, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. To religia wykreowała Leonarda, Michała Anioła, Rafała, Jana Sebastiana, Geoga Fryderyka. Na długo przed powstaniem pierwszych muzeów, bibliotek, galerii i sal koncertowych przybytkami sztuki były świątynie... (czyt. str.12)



## ACH TE DZIEWCZYNY !

Wybory najpiękniejszej - reflektory, muzyka... (czyt.str. 20)



Katarzyna Iranowska - MISS MAŁOPOLSKI'93. Kraków, uczennica: 20 lat, 170 wzrost, 88 biust, 58 talia, 88 biodra. Pracuje jako fotomodelka. Mówi : interesuję się wszystkim co jest związane z modą. Uwielbiam tańczyć sama w domu. Miałam okazję sprawdzić swoje zdolności aktorskie.



## Rozmowy miesiąca

# PROGNOZY NA

**Byliśmy na II Walnym Zebraniu Członków Stowarzyszenia Gmin Małopolski, odbytym 22 marca 1993 roku. Oto kilka wypowiedzi dotyczących polityki rządu wobec samorządu, do których udało nam się namówić niektórych członków Stowarzyszenia.**

**Przewodniczący Rady Miasta Tarnobrzega - Kazimierz Gąsior:**

Każda organizacja pracująca na rzecz społeczeństwa musi dzia-



łać konstruktywnie w imię dobrego społeczeństwa. Stowarzy-

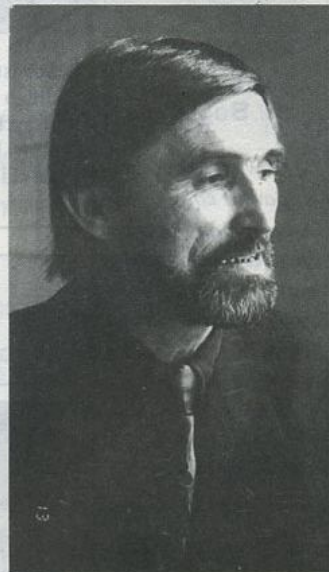
szenie Gmin Małopolskich rolę tę spełnia bardzo dobrze. Jednak podobnie jak w całej Polsce zdarzają się bariery natury psychicznej. Stowarzyszenie jest to zbiór gmin, które musiały w każdym przypadku dojść do wypracowania własnego stylu. Często różnią się od siebie zasadniczo i takie spotkania jak te podczas organizowanych zebrań w Krakowie pomagają zaznajomić się z problemami innych gmin, a także zaznajomić się z nowymi rozwiązaniami polepszającymi funkcjonalność organizacji.

Co do polityki rządu wobec samorządu to generalnie jestem bardzo niezadowolony. W 1990 roku decyzja o powołaniu samorządów była nader słuszna powodując, iż każdy mieszkaniec poczuł się współobywatелеm gminy. Zostały zabezpieczone podstawowe potrzeby obywateli, którym rząd nie byłby w stanie podolać. Uważam, że lobby samorządowe wymusi poszanowanie lokalnych władz, które przecież są najbliższe mieszkańca.

**Wójt gminy Jeleśnia - Adam Wróbel:**

My w gminach to nie jest samorząd, to już jest sam rząd. Coraz więcej narzuca on nam obowiązków, coraz mniej dając środków finansowych. Można powiedzieć, że nasze kompetencje są bardzo ograniczone. Nie podlegają nam drogi, ODGW a także lasy. Nasza gmina przejęła szkolnictwo mając pełną świadomość, że będziemy musieli do tego do-

placić. W innym przypadku szkoły po prostu się zawalą. W mojej 12 tysięcznej gminie jest dziesięć szkół, z czego dwie najzwyczajniej są w rozsypce. Subwencja ministra finansów była tak niska, że z 14 miliardowego budżetu gminy, na samo szkolnictwo musieliśmy wyasygnować 2 miliardy. Można powiedzieć, że utracą się samorząd aby sobie nie radził. Gmina jest zdrowym organizmem, ale co ja mam powiedzieć swoim wyborcom? Oni wybierając mnie w wolnych wyborach mieli do mnie zaufanie i sądzili, że załatwię ich sprawę. Uważam, że powinno się



dać samorządom więcej kompetencji zachowując oczywiście pewną kontrolę. Nasuwa mi się pewna analogia z budowaniem domu. Od czego rozpoczyna się jego powstawanie - od złotego dachu czy fundamentu?



# PRZYSZŁOŚĆ

**Prezydent Krosna - Roman Buchta:**



Trudno być prorokiem we własnym kraju. Uważam, że należy sobie postawić trzy podstawowe pytania; O co się toczy gra? Co jest stawką w tej grze? Kto jest partnerem? Odnośnie pierwszego pytania, to gra toczy się oczywiście o ustrój tego państwa. Zapis Konstytucji (poprawka z 31 XII 1989) mówiący, że Rzeczpospolita jest samorządnym państwem prawa, jest tylko suchym zapisem i musi on być wprowadzony w życie. Co do stawki, to są nie kompetencje, ale mówią

najbrutalniej po prostu pieniądze. Jesteśmy dopiero na początku demokracji i samorządności. W tym stadium powinniśmy mieć zagwarantowane przynajmniej 30 % budżetu państwa. Partnerami są zespolona administracja i my - obywatele tego kraju. Ponadto można powiedzieć, że opór materii jest na tyle duży aby uniemożliwić rządowi reorganizację administracji publicznej. Rząd zdaje sobie z tego sprawę, że warstwa środkowa czyli urzędnicy od dyrektora departamentu w dół, wykazują tak wielki opór, że wszelkie reformy tracą sens. Wobec tego musi się ta operacja dokonać od dołu. Mam tutaj na myśli powstanie powiatów. Tych zmian oczekuje ok. 40 milionów mieszkańców kraju.

**Przewodniczący Rady Miasta Bielska-Białej - Henryk Juszczyk:**



Nie odczuwam ani specjalnej opieki rządowej, ani tego, aby nam ktoś przeszkadzał. Nam właściwie błogosławieństwo rządu nie jest potrzebne. Byłoby dobrze aby na forum samorządowym był obecny ktoś, kto zajmuje się administracją z ramienia rządu. Można oczywiście przyjąć argumenty, że Pani premier jest zajęta, a minister Rokita chory, my jednak jesteśmy spragnieni informacji pochodzącej ze sfer rządo-

wych. Można odczuć pewien niedosyt polegający na tym, że w Warszawie coś się tworzy, a nam to się później narzuci. W sumie uważam jednak, że nadopiekuńczość nie jest nam zbyt potrzebna. Jeśli chodzi o Stowarzyszenie Gmin Małopolski, to jego działalność rozwija się bardzo dobrze i co ważne nie wy-

stępują zadadnicze konflikty co do podziałów terytorialnych. Na przykład Bielsko-Biala należąc do Stowarzyszenia Gmin Małopolski nie musi w przyszłości należeć do województwa krakowskiego.

Przygotował: Marek Newald  
Foto: Grzegorz Mencfel

RIO w Kr22 marca w Krakowie odbyło się spotkanie Kolegium Regionalnych Izb Obrachunkowych. W trakcie spotkania omawiano problemy dotyczące tworzenia się tej nowej struktury samorządowej. Szef Kolegium pani Szymińska nakreśliła program działania RIO, a także omówiła zasady współdziałania delegatów terenowych. Gościem spotkania był minister Mirosław Stec, który przekazał zebrany m.in.: "... Tworzymy bardzo ważną formę ustrojową. Zarówno instytucja jak i struktura Rejonowych Izb Obrachunkowych jest czymś zupełnie nowym i nie ma swojej tradycji. Tym większego

## RIO w Krakowie

wysiłku będzie wymagało uczestnictwo w jej tworzeniu i funkcjonowaniu. RIO nie będzie w żaden sposób podlegało NIK-owi, będzie to całkowicie niezależna instytucja od struktur kontrolnych dotychczas działających w naszym kraju. Powstanie 17 regionalnych struktur RIO co pociągnie za sobą problem dokształcenia kadr uczestniczących w pracach tej instytucji. W związku z tym przewidywane jest w najbliższym czasie zorganizowanie seminariów szkolnych, na których uczestnicy spotkają się z kompetentnymi ludźmi zorientowanymi w problematyce działalności RIO..." (MaN)



# To się opłaca

**ff** computers

S.C.

\* 43-316 Bielsko-Biała, ul. Kuźstria 63, (fax (0-30) 270-01 + 09, wew. 200,201,202

\* Salon komputerowy: Bielsko-Biała, ul. Barlickiego 23

## Oferujemy instalację sieci NETWARE firmy NOVELL

W skład instalacji wchodzi:

- wykonanie sieci, doradztwo, konsultacje
- kompletowanie, konfigurowanie i testowanie sprzętu
- położenie okablowania sieciowego
- generacja i instalacja oprogramowania sieciowego
- testowanie niezawodności wykonania sieci

Udzielamy wszechstronnej pomocy w zakresie problemów technicznych oraz eksploatacji, sieci NOVELL

**Nasz specjalną ofertę kierujemy dla szkolnictwa które otrzyma preferencyjne warunki zakupu sprzętu i instalacji sieci komputerowych.**

Przedstawiamy Państwu specjalną ofertę stworzenia pracowni komputerowej opracowaną w oparciu o możliwe najtańsze i funkcjonalnie pełne rozwiązania sieci komputerowej zapewniające właściwe parametry użytkowe i niezawodność pracy sprzętu.

- projekt sieci i dobór sprzętu - bezpłatnie!
- 20% zniżki przy instalacji sprzętu i oprogramowania!

Wykonujemy kompleksowe instalacje dla pracowni komputerowych oparte na oprogramowaniu NOVELL LITE przy dwóch do pięciu stanowisk, powyżej tej liczby zalecamy zakup oprogramowania sieciowego o większej elastyczności np. NetWare 3.11 lub wcześniejszej wersji NetWare 2.20. Istnieje jeszcze inne z zalecanych przez naszą firmę sposobów na wykonanie sieci. Jest to instalacja WINDOWS for Work Groups, a w najprostszich przypadkach połączeniu z wykorzystaniem komunikacji przez złącze RS233. Jeżeli zainteresuje państwa nasza oferta w zakresie instalacji sieci modemowych prosimy o kontakt.

The screenshot displays the 'ff computers' software interface. At the top, there is a navigation bar with buttons for 'Oferta', 'Sprzedaż hurtowa', 'Jakość', 'Okazja', and 'Sprzedaż detaliczna i ratalna'. Below this, there are several overlapping windows:

- Address Window:** 'Bielsko-Biała ul. Kuźstria 63 tel. 270-01 do 09 w. 200,201,202' and 'Bielsko-Biała ul. Barlickiego 23'.
- TYP Window:** Lists product types with prices: '286 - 16', '386 SX/33 - 13.000.000,-', '386 DX/40 - 14.600.000,-', '486 DX/33/- 21.800.000,-'. Includes an 'OK' button.
- Konfiguracja podstawowa Window:** Lists hardware specifications: 'plyta główna', '1 MB RAM', 'FDD 1,2 i 1,44', 'HDD 40 MB', 'Kontroler Multi I/O', 'Klawiatura', 'Obudowa Baby', 'Monitor SVGA mono'. Includes an 'OK' button.
- PREFERENCES Window:** Promotes 'AMIGA CDTV' (super cena 6.200.000) and 'AMIGA 500 PLUS' (super cena 4.990.000). Includes an 'OK' button and the text 'ilość ograniczona'.
- Menu Window:** Lists product categories: 'IBM', 'COMMODORE', 'AMIGA', 'GRY', 'JOYSTIKI', 'DYSKIETKI', 'PROGRAMY', each with a checkmark.



# Łokietek i Herkules

Mieszkańcom Krakowa i okolic proponujemy zwiedzenie kilku jaskiń wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Pierwszego kwietnia rozpoczyna się sezon turystyczny i jaskinia Wierchowska Górna zostanie udostępniona zwiedzającym. Jak do niej dotrzeć? Do Wierchowia dojeżdżamy trasą "4" zwaną również E 40, jadąc z ronda bronowickiego w kierunku Olkusza. Stąd szlak żółty zaprowadzi nas wprost do siedliska człowieka pierwotnego.

Wierchowska należy do największych (950 m długości) i najpiękniejszych grot w okolicach Ojcowa. Od czasu gdy Jan Zawisza zaczął tam wykopaliska w 1871 roku, do dziś nie znany wszystkich jej tajemnic. Ostatnie badania geologiczne, przeprowadzone w 1984 roku, potwierdziły przypuszczenia, grotą ciągnie się w głąb masywu skalnego. Od XIX w. wydobyto tam mnóstwo kości zwierząt, które żyły tu przed erą lodowcową. Znalezione szkielet w niedźwiedzia, hieny i lwa jaskiniowego. Odkryto tu, ślady działalności człowieka pierwotnego sprzed 70 tys. lat. Świadczą o tym krzemienne narzędzia, siekiery i sztylety jakimi posługiwał się człowiek pierwotny.

Dziś w jaskini jest oświetlenie elektryczne, są gabloty i modele zwierząt. Niestety nie ma już zniszczonych stalagmitów (są to nacieki krystaliczne powstające na dnie jaskiń utworzonych w wapieniach, wskutek wytrącania się węglanu wapna z kapiącej ze stropu jaskini wody), które niegdyś w

Wierchowskiej miały około jednego metra wysokości,

W drodze do Ojcowa możemy zwiedzić grotę Łokietka. Wracamy do szosy i skręcamy w lewo. Dwa, trzy kilometry w kierunku Olkusza, i zakręt do wsi Czajowice. Stąd już tylko kilometr do jaskini "przituliska" nieszcześliwego Króla Władysława Łokietka. To on w 1300 r., "...podczas gdy Waclaw Król czeski tron jego zasiadł w tajni lasów i w miejscach niedostępnych stroskane wiódł życie". Według A. Grabowskiego z przewodnika 1866 r. "Kraków i jego okolice". W Ojcowie można przespać się najtaniej w schronisku. Zajazdy w Murow-

ni i białym Kościele oraz pensjonaty są już droższe.

Renesansowy zamek w Pieskowej Skale, zbudowany przez Kazimierza Wielkiego w XIV w. był wielokrotnie przebudowywany. Dzisiaj mieści się tam Muzeum przemian stylowych w sztuce europejskiej, od średniowiecza do połowy XIX wieku. U stóp zamku i w lesie znajdują się mogiły powstańców z 1863 r. W pobliżu stoi na straży groźna - Maczuga Herkulesa.

PIOTR FERDEK

Polecamy książkę Mariusza Szelerewicza i Andrzeja Górnego pt. "Jaskinie wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej".

## FILTRPOL s.c.

DYŻEWSKI - LACHOWSKI

43-300 BIELSKO-BIAŁA ul. LEGIONÓW 54  
tel. 220-91 w. 94 Fax 21050 tlx 35432

### OFERUJE:

FILTRY PRZEMYSŁOWE TKANINOWE FVU-100, 150,200  
KOMPLETNE INSTALACJE ODPYLAJĄCE DO:

- WYTWÓRNI MAS BITUMICZNYCH
- KOTŁOWNI WSZYSTKICH TYPÓW
- STOLARNI
- KAMIENIOŁOMÓW, WAPIENNIKÓW
- HUT SZKŁA, HAL FABRYCZNYCH ORAZ INNYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH TAM GDZIE WYSTĘPUJE ZAPYLENIE.

PODAJNIKI CELKOWE DO PYŁÓW I SĄDZ.  
SITA ATESTOWANE DO SORTOWNIKÓW KRUSZYW SPECJALIZACJA  
DO WSZYSTKICH TYPÓW WYTWÓRNI MAS BITUMICZNYCH ORAZ  
ZAKŁADÓW USZLACHTNIANIA KRUSZYW.

URZĄDZENIA ORAZ CZĘŚCI ZAMIENNE DO GRANULATORÓW  
PRODUKCJI CZEKIEJ PREROVSKICH ZAKŁADÓW BUDOWY  
MASZYN PREROV.

JAKO GENERALNY PRZEDSTAWICIEL TYCH ZAKŁADÓW

MYJNIE SAMOCHODOWE - SAMOCHODY OSOBOWE, CIĘŻAROWE, AUTOBUSY.  
KABINY DO MAŁOWANIA SAMOCHODÓW Z ZABEZPIECZENIEM ELEKTROSTATYCZNYM ORAZ EKOLOGICZNYM  
MASZYNY DROGOWE ICH CZĘŚCI PRODUKCJI CZEKIEJ I SŁOWACKIEJ.



# Zwiedzamy Małopolskę

## WOJEWÓDZTWO TARNOWSKIE

### CIĘŻKOWICE

kod pocztowy 33-190

Miejscowość letniskowa, która może stać się uzdrowiskiem po wykorzystaniu źródła mineralnego (słono-alkaliczna woda siarkowa z zawartością wodnego siarkowodoru) na Makutowej.

Główne atrakcje krajoznawcze:

- rezerwat geologiczno-leśny "Skamieniałe Miasto" - skalne ostańce zajmujące obszar 15 ha.

- wąwóz "Wodospad Ciężkowicki", zwany także "Wąwozem Czarownic" - ten pomnik przyrody - to głęboki na 10-20 metrów wyżłobiony w gruboziarnistym piaskowcu jar o długości 40 m. Dno jaru jest wąskie o szerokości 2-3 m, zamknięty z jednej strony kaskadą wody o wysokości 10 m.

- zabytkowy ratusz w centrum rynku,

- muzeum przyrodniczo-ornitologiczno-łowieckie im. K. Wł. Tomek

- Muzeum i Dom Pracy Twórczej im. I.J. Paderewskiego

- Dworek w Kąsnej Dolnej wraz z zabytkowym parkiem, neogotycki kościół pod wezwaniem św. Andrzeja z cudownym obrazem Pana Jezusa Miłosiernego "Ece Homo", подарowany miastu przez papierza Urbana 7 w - 1632 r.

Dojazd: PKS z Tarnowa, PKP z Tarnowa (przystanki we wsi)

Pensjonaty, ośrodek wypoczynkowy, domki kempingowe, pola namiotowe, schroniska PTSM, punkt informacyjny przy Urzędzie Gminy, Gminy Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki, restauracja, mała gastronomia.

### DOŁĘGA

32-821 Zaborów gmina Szczurowa

Atrakcyjny ośrodek letniskowy, otoczony pięknymi lasami. Kapielisko (?)

Główne atrakcje krajoznawcze: -muzeum w Dołędze

- zespół Dworkowo-Parkowy w Zaborowiu i Szczurowej

Dojazd:PKS. Hotel w Szczurowej, restauracja,bar



### IWKOWA

32-861

Letniskowa wieś gminna otoczona lasami. Teren pagórkowaty, przez wieś przepływa rzeka o czystej, źródlanej wodzie. Powietrze pozbawione zanieczyszczeń. Dojazd: PKP i PKS z Tarnowa, Brzeska i Nowego Sącza.

Hotel z jadalnią, informacja turystyczna w Urzędzie Gminy.

### JODŁÓWKA TUCHOWSKA

33-173 gmina Tuchów

Podgórska wieś letniskowa, otoczona lasami, położona na szlaku turystycznym.

Dojazd: PKS

Bacówka, pole namiotowe, bar..

### KAMIENNA

32-732

Wieś średniej wielkości położona w południowo-zachodniej części województwa w odległości 34 km od Bochni na terenie Pogórza Wielickiego w dolinie potoku Przegonia i jego dopływów. Otaczają ją kompleksy leśne na zboczach Pasierbickiej Góry (768 m n.p.m.) i Kamiennej (805 m n.p.m.) Malownicze położenie, bardzo dobry klimat, dobre warunki narciarskie i znakowane szlaki turystyczne to główne walory turystyczne miejscowości.

Dojazd: PKS - przystanek stały, trasa: Kamienna - Żegocina - Bochnia-Kraków. kwatery prywatne, pokoje gościnne, poczta, kościół, sklep spożywczy, biblioteka.

### LIPNICA MUROWANA

32-724

Lipnica Murowana położona jest w południowo-zachodniej części województwa w widłach rzeki Uszwicy, jest siedzibą gminy skupiającą 5 miejscowości: Lipnica Murowana, Lipnica Dolna, Lipnica Górna, Borówna, Rajbrot. Teren lekko-

górzysty jest geograficznym fragmentem rozległego Pogórza Wielicko-Cięzkowickiego. Odznacza się dużym stopniem zalesienia -ok. 35% powierzchni gminy, swoistym mikroklimatem, pięknym krajobrazem. Bogata jest w twory przyrody, jak np. Kamienie Brodzińskiego zlokalizowane w dużym kompleksie leśnym łączącym Lipnicę Murowaną z Rajbrotem. Na terenie obfitość grzybów i jagód. Dla zmotoryzowanych turystów został wybudowany parking obok Kamienia Brodzińskiego



# Zwiedzamy Małopolskę

(przy trasie Muchówka-Lipnica Murowana)

Główne atrakcje krajoznawcze:

- drewniany kościółek św. Leonarda z drugiej połowy piętnastego wieku

-kościół błogostawionego Szymona z Lipnicy z okresu baroku

-zabytkowy rynek, wokół wznosi się parterowa zabudowa w większości drewniana, wiele domów zachowało do dzisiaj podcienia

- cmentarz żołnierski z okresu pierwszej wojny światowej

Dojazd: PKS - bezpośrednio z Bochni, Brzeska, Krakowa.

Kwatery prywatne, hotel, restauracja, kawiarnia, cukiernia.

## ŁAPANÓW

32-740

Ośrodek letniskowy położony na terenie pagórkowatym, otoczony lasami, w których jest dużo grzybów i jagód. Nad rzekami Stradomką i Tarnawką znajduje się zalew z kąpieliskiem. Stradomka i Tarnawka to rzeki górskie, czyste, z dużą ilością ryb.

Dojazd: PKS z dworca w Krakowie, Bochni, Tarnowie.

Pole namiotowe, pole biwakowe, restauracja, kawiarnia, punkty małej gastronomii

## NOWY WIŚNICZ

32-720

Atrakcyjny ośrodek wypoczynkowy otoczony lasami.

Główne atrakcje krajoznawcze:

-zamek Lubomirskich

- klasztor Karmelitów (obecnie więzienie)

-ratusz

-kościół parafialny (barokowy)

- plebania przy kościele (wczesnobarokowa - ogrodzenie terenu przykościelnego)

- drewniany dworek Sarafińskich, zwany "Koryzonówką", gdzie obecnie mieści się muzeum im. Jana Matejki - popiersie z tablicą poświęconą Janowi BRzękowskiemu, poecie, prozaikowi, dziennikarzowi

- glaz z tablicą pamiątkową upamiętniająca śmierć 10 więźniów rozstrzelanych bez wyroku sądu w 1940 r.

- grodzisko położone w lesie kopalniskim

- rezerwat geologiczny "kamień Grzybny"

dojazd: PKP do Bochni, z Bochni PKS lub MKS w kierunku Limanowej. Leśne pole biwakowe, restauracja, kawiarnia, bar.

## OSTRÓW

33-122 Gmina Wierzchosławice

Ośrodek sportowo-rekreacyjny nad Dunajcem.

Dojazd: WPK z Mościc.

Mała gastronomia, sprzedaż artykułów spożywczych, napoi chłodzących, lodów.

## RAJBROT

32-725

Łączy się bezpośrednio z Lipnicką Murowaną dużym kompleksem leśnym, na którym zlokalizowany jest Kamień Brodzkiński. Wieś położona jest wzdłuż rzeki Uswicy, otoczona lasami.

Główne atrakcje krajoznawcze:

- cmentarz żołnierski z pierwszej wojny światowej położony na wzgórzu w lesie w Rajbrocie

- przysiółek Kucek

- cmentarz żołnierzy poległych w okresie pierwszej wojny światowej położony na wzgórzu przy lesie Rakowiec w otoczeniu pól uprawnych i lasów

- zabytkowy kościół parafialny

Dojazd: PKS bezpośrednio z Bochni i Krakowa.

Kwatery prywatne, Schronisko Młodzieżowe, wyżywienie we własnym zakresie.

## TUCHÓW

33-170

Miejscowość letniskowa na Pogórzu Różnowskim, w dolinie Białej. Dojazd: PKS - przystanek przy Rynku i obok Kłasztora, PKP-stacja Tuchów. Hotel, schronisko PTTK, zajazd, bar, punkty małej gastronomii, kawiarnia.

## WIERZCHOSŁAWICE

33-122

Atrakcyjny ośrodek wypoczynkowy położony na pograniczu wschodniej części Podgórze Bodzeńskiego i Płaskowyzu Tarnawskiego.

Dojazd: autobusem WPK z Mościc.

Domki kempingowe, pole namiotowe, mała gastronomia, sprzedaż artykułów spożywczych, napoi chłodzących, lodów, wypożyczalnia sprzętu pływającego.

## ZAKLICZYN

32-840

Okolice letniskowa atrakcyjna krajozrazowo: góry, lasy rzeka Dunajec. 3 km od Zakliczyna, w wioskach Bieśnik-Słona są źródła solankowe. Warto zobaczyć zabytkowy kościół, klasztor, rynek oraz charakterystyczną zabudowę drewnianą.

Dojazd: PKS przystanek na trasie Tarnów - Zakliczyn - Nowy Sącz. Połączenie z Krakowem, Brzeskiej, Tarnowem, Gorlicami, Gródkiem nad Dunajcem, Różnowem, Nowym Sączem, Szczawnicą, Ciężkowicami.

Całoroczna stacja PTTK, restauracja, punkt małej gastronomii, park "Zielona Świątlica", plac wypoczynku.

## ŻEGOCINA

32-731

Wieś położona w południowo-zachodniej części województwa w odległości 21 km od Bochni. Obejmuje część Pogórza Wielicko-Ciężkowickiego oraz Beskidu Wyspowego. Otaczają ją kompleksy leśne na zboczach gór: Kamionnej 805 m n.p.m., Łopusze (Górczyna) 661 m n.p.m., Żarnówki 457 m n.p.m. Przylesku 376 m n.p.m., ma własny mikroklimat - dzięki tej wysokości terenu dłuższy jest okres nasłonecznienia słonecznego. Średnia temperatura roczna wynosi 6,5 st.c. Przez Żegocinę płynie rzeka Sanka, która wpada do Stradomki, a z nią do Raby.

Dojazd: PKP - najbliższa stacja z Bochni (21 km), PKS - przystanek docelowy i przelotowy - bardzo dobre połączenia z Bochnią, Limanową, Tarnawem, Krakowem. Hotel, Schronisko Szkolne, kwatery prywatne, restauracja, gminna biblioteka publiczna, basen kąpieliskowy, wypożyczalnia sprzętu. (cdn.)

L.K. na podstawie "Wsie turystyczne"



# WIOSENNE NOWALIJKI

**12 stycznia br. weszła w życie ustawa z 6 listopada 1992 roku (DU nr 100/92) przynosząca 11 zmian w ustawie o samorządzie terytorialnym. Niektóre z nich trudno ocenić w jednoznaczny sposób, inne uznać należy za pozytywne i nader potrzebne. Kilku przypisuje się bardzo doniosłe dla polityki działań gmin znaczenie. Znajdziemy też "wiosenne nowalijki" (nowelizacja pełniej zadziała na wiosnę), których nie da się ugryźć bez skrzywienia. Zacznijmy od tych ostatnich.**

Od stycznia powoływanie i odwoływanie sekretarza i skarbnika gminy odbywa się na wniosek przewodniczącego zarządu (burmistrza, wójta, prezydenta). Można powiedzieć, że wzmacnia to pozycję wójta, zmniejsza prawdopodobieństwo zgrzytów na linii wójt - skarbnik, czy sekretarz, podnosi poziom zarządzania w gminie. Dzieje się to jednak kosztem sprawy, chyba nie mniej istotnej. Oto czynność prawna, która może spowodować powstanie zobowiązania pieniężnego wymaga do swej skuteczności kontrasygnaty skarbnika gminy lub osoby przez niego upoważnionej. W tych sprawach główny księgowy budżetu (skarbnik) winien mieć własne zdanie, choćby sprzeczne z decyzją zarządu i wójta. Po nowelizacji trudno się tego będzie spodziewać, wobec zwiększonej zależności skarbnika od władzy wykonawczej gminy. Nie wiadomo także czy podobne do wójta uprawnienia ma komisja rewizyjna jako ramię rady gminy - niedopatrzenie ustawodawcy. Nowelizacja prowadzi więc do zniknięcia skarbnika jako samodzielnej siły korygującej działania zarządu.

Zmianą wprost fundamentalną jest zakaz działalności gospodarczej, spór o to czy gmina powinna działalność taką prowadzić wykraczając poza sferę użyteczności publicznej ciągnie się od początku prac nad ustawą samorządową. Ostatecznie przyjęto w pierwotnej wersji warunek dopuszczalności owej działalności - potrzeby społeczne. Owe należyte zezwolenie na działalność komercyjną zapewnić miała gminie dodatkowe źródło dochodów mogące pomóc w znaczący sposób różnicowaniu

waniu ich działalności, często w spłacie długów pozostałych po dawnych radach narodowych.

Szerokie umożliwienie prowadzenia działalności gospodarczej uważać można było za fundament samodzielności gminy. Jako podmiot praw i obowiązków, także czynności prawnych, posiadający osobowość prawną gmina była pełnoprawnym uczestnikiem obrotu. Nie naczało tego ograniczać zwłaszcza w sytuacji niezrownoważonego rynku, w którym gmina mogła być jeszcze jednym podmiotem działającym uzupełniająco w stosunku do prywatnej przedsiębiorczości.

Pojawiający się w tym momencie zarzut jakoby gmina łącząc funkcję administracyjną i komercyjną prowadziła do monopolizacji rynku w danych sektorach, czy na danym terenie, eliminowania danych podmiotów należy odrzucić. Gmina nie jest groźna dla rozwoju gospodarki rynkowej, nie miała i nie ma nadal możliwości rozwoju, owej działalności na wielką skalę choćby wobec braku dostępu do zwrotnych źródeł finansowania. Ograniczona się raczej do przedsięwzięć małych mierzących bardziej ku rekommunikacji sfer działalności prowadzonej jeszcze przed wojną.

Kolejnym argumentem przeciw działalności komercyjnej gmin jest ryzyko upadłości. Rzeczywiście gmina podejmując działalność gospodarczą musi się liczyć z takim ryzykiem. Państwo musiało by wtedy ponieść akosza bardzo znaczne, gdyż gmina zbankrutować nie może. Spójrzmy na to jednak z innej strony. ..., że gmina prowadzi taką działalność tylko przez spółki prawa handlowego (odsunęło by to realną możliwość bankructwa gminy). Odpowiadała takiemu rozwiązaniu senacka wersja projektu nowelizacji mówiąca o zakazie prowadzenia przez gminę działalności gospodarczej bezpośredniej. Powiedzieć trzeba, że sejm poszedł w swoim projekcie nowelizacji za daleko. Należało przynajmniej poszukać formuły zakazu prowadzenia działalności gospodarczej godzącej różne racje. Szczęście zamieszanie obowiązywania tej części noweli potrwa do 30 czerwca 1994 roku. Wobec spodziewanej w tym okresie fali istotnych nowelizacji prawa samorządowego liczyć można na odszukanie rozwiązania jednocześnie sensownie reglamentującego działalność gospodarczą gmin, a jednocześnie pozwalającego na taką rzeczywistość potrzebną i pożyteczną.

Ostateczne brzmienie przepisu: gmina, oraz inna komunalna osoba prawna nie może prowadzić działalności gospodarczej wykraczającej poza zadania o charakterze użyteczności publicznej, jest niejednoznaczne. Należy sięgnąć do interpretacji. Pierwsza sprawa: w przepisach brak definicji użyteczności, gdyż legalne def. z innych aktów ustawodawczych mogą być tutaj najwyższej pomocnicze). Trudno więc ustalić granice między użytecznością publiczną, a działaniami czysto komercyjnymi. Widać tu wyraźnie konieczność orzeczenia sądowego, winien wypowiedzieć się Trybunał konstytucyjny lub Sąd Najwyższy. Na tym nie koniec. Definicję działalności gospodarczej zaczerpnąć możemy z ustawy o działalności gospodarczej. Sprawa jest prosta gdy chodzi o produkcję, handel usługi. Kłopot znacznie się, gdy gmina zajmuje się obrotem papierami wartościowymi, czy wydzierżawianiem majątku komunalnego, obrotem gruntami. Dwa ostatnie mogą mieć charakter spekulacyjny. Cóż kolejna luka w ustawie.

Kłopotliwą sprawą jest też użycie zwrotu "nie może" bardzo bliskiego zwrotowi "nie powinna", a więc, nie będącego 100% zakazem, jak stwierdzenie "gmina nie prowadzi". Brak także właściwego podejścia ustawodawcy do terminu na doprowadzenie działalności gospodarczej gminy do zgodności z przepisami noweli: 30 czerwca 1994 roku to data przekazu kadencji nowej i starej rady. Tak więc stara rada nie będzie miała bodźca do przeprowadzenia zmian zaś nowej zajmie wiele czasu wejście w praktykę działalności gminy w stopniu do tego koniecznym. Dlatego też termin ten nie będzie raczej dotrzymywany przy nowoczesnym braku rozstrzygnięcia kto ma ową niezgodność służenia i jakie będą tego konsekwencje.

Ta ostatnia sprawa może być rozwiązana jedynie przez wprowadzenie obok normalnych środków nadzoru innego trybu wyegzekwowania zakazu przewidzianego w noweli. Oto bowiem rozdział 10 ustawy samorządowej w art. 96 jako jedyną drogę interwencji w tej sprawie uznaje rozwiązanie rady i wszystkich jej organów przez sejm na wniosek Rady Ministrów w przypadku "powtarzającego się naruszania przez radę gminy konstytucji lub ustaw" - czy także kiedy organy gminy nic w kierunku zmian nowelizacyjnych nie zrobią? Mamy więc kolejną kwestię, której rozwiązanie miało nastąpić w drodze orzecznictwa.



## Samorząd rządzi

Dalej, jak określić: inne osoby komunalne? Na pewno będą to przedsiębiorstwa komunalne jedoosobowe spółki gminy. Ale już problematyczną sprawą są spółki mieszane z udziałami lub akcjami w rękach podmiotów pozagminnych. Czy i do nich odnosi się nowy przepis? Poprzez analogię sięgnąć możemy do orzeczenia Sądu Najwyższego z 1992 roku określającego pozycję państwowej osoby prawnej. Oto wg Sądu Najwyższego udział choćby minimalnej ilości akcji udziałów w rękach niepaństwowym czyni dany podmiot niepaństwowym. Jeżeli mielibyśmy się jednak trzymać ducha ustawy o samorządzie po nowelizacji, to tego rodzaju analogia szła by zbyt daleko.

Wspomnieć można także o sprzecznościach art. 16 prawa budżetowego i art. 9 ust. 2 ustawy samorządowej. Prawo budżetowe daje możliwość prowadzenia pewnej działalności gospodarczej (ubocznej) zakładam budżetowym i gospodarstwem pomocniczym; np. płatny xerograf w szkole, wynajmowanie sali odpłatnie na kursy języków. Czy taka działalność jest komercyjna jak i czy w ogóle można ją pogodzić z zakazem z ustawy samorządowej? Koniecznym staje się więc odróżnienie sfery użyteczności publicznej i tego co nią nie jest, i co ważne - nie tylko wg kryterium zysku.

Przejdźmy do kolejnych zmian wprowadzonych przez nowelę. Przesuwa ona w praktyce sprawy wymienione w art. 18 ust. 2 pkt 9 a więc nabycia zbycia i obciążenia nieruchomości gruntowych, oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż 3 lata od zakresu zwykłego zarządu. Rada Gminy ma jedynie ustalić zasady dokonywania tych operacji, a do czasu tego ustalenia zarząd będzie musiał każdorazowo występować o zgodę rady. Im szybciej więc do tego dojdzie tym szybciej praca zarządu gminy ulegnie usprawnieniu. Zniknęła także wyłączność kompetencyjna rady do przyjmowania i odrzucania spadków czy zapisów. Ponieważ uprawnienia tego nie uzyskał inny organ gmina będzie musiała automatycznie przyjmować każdy spadek, co chyba nie jest nawet zbyt zgodne z kodeksem cywilnym.

Art 4 ust 3 wskazywał Radę Ministrów jako organ upoważniony do nadania gminie statusu miasta. Nowelizacja dodaje "lub miejscowości", co umożliwia nadanie statusu miasta także miejscowości będącej częścią składową gminy.

W dotychczasowym brzmieniu ustawa w bezsensowny sposób uprawnienie to dała gminie tylko jako całości. Nowela spełnia więc postulat dla dłuższego czasu jak zgłaszany. Brawa dla ustawodawcy.

Kolejną zmianę pozytywną zawdzięczamy Senatowi... Oto organ ow przyjął do

projektu nowelizacji punkt rozszerzający krąg funkcjonariuszy publicznych od sołtysów (także przewodniczących zarządów osiedli). Sejm przyjmując ową poprawkę przywrócił sołtysom ich tradycyjny status (art. 36, 37) dodając prawo do korzystania z ochrony prawnej przysługującej funkcjonariuszom publicznym. Przepisy noweli wzmacniają więc pozycję sołectwa, co uznać należy za pozytyw, wobec częstego wyizolowania owych jednostek pomocniczych, oddalenia od centrali decyzyjnej gminy i chyba potrzeby większej samodzielności.

W konsekwencji zmiany art. 18 ust. 2 pkt. 9 zmieniono także częściowo art. 45



ust. 2 chodziło o to, aby nie tylko uchwały rad, ale i zarządów, będące określonymi w tym artykule decyzjami majątkowymi, podlegały pewnej kontroli sejmiku (konieczność uzyskania jego zgody w przypadku sprzeciwu wojewody).

Następne słuszne pociągnięcie, bardzo upraszczające i ułatwiające procedurę i działania organów gminy znajdziemy w noweli w kwestii ograniczenia uprawnień rady do ustalania zasad przekazywania (zamiast samego przekazywania) składników mienia sołectwom i osiedlom. Uproszczeni nigdy za wiele, chociaż znow dochodzi do umocnienia pozycji zarządu, który mienie owe będzie przekazywał 9 art. 18 ust. 2 pkt 7).

Ustawa z roku 1990 przez 3 lata utrzymywała dziwną sytuację, gdy komisja rewizyjna, swego rodzaju ramię rady, może jej oczy, była organem fakultatywnym. Nareszcie skończono z tą nienormalną sytuacją. Komisja rewizyjna stała się organem obligatoryjnym, koniecznym. I bardzo do brze.

W art. 25 ust. 3 określono obowiązek pracodawcy zwalniania radnego jak i członka komisji spoza rady od pracy za-

wodowej w celu umożliwienia mu udziału w pracach organów gminy. Od tego roku przepis ów stracił obowiązywanie w stosunku do tych drugich. Trudna sprawa. Nie wiadomo, czy jest to słuszne. Wielu fachowców, członków komisji, straci możliwość czynnego działania na rzecz gminy. Utrudni to ustalanie terminów posiedzeń komisji.

W art. 28 dodano ust. 5 i 6. W pierwszym z nich powtórzono treść skreślonego ustępu 4 z art. 18, uzupełniając go zdaniem: Głosowanie w sprawie odwoływania zarządu przeprowadza rada gminy po zapoznaniu się z opinią komisji rewizyjnej, na następnej sesji po sesji, na której zgłoszono wniosek o odwołanie. Ustawodawca próbował sformułować w ten sposób nowe, zastrzone warunki odwoływania zarządu. Teoretycznie mają one zapobiec lekkomyślnemu działaniu dezorganizującemu działalność gminy. Jednakże ustawodawca nie doprowadził sprawy do końca w sposób konsekwentny.

Po pierwsze, liczył on na to, że kolejne sesje rady odbywają się nie częściej niż raz w miesiącu. A dlaczego? By sesje te nie miały być zwoływane częściej, choćby tego samego dnia. Nigdzie nie ma takiego unormowania.

Po drugie, innym sposobem blokowania przedwczesnych i nieprzemyślanych dymisji zarządu mogłoby być rozpatrzenie przez radę wniosku o nierozpatrzenie odwołania. Mogłoby w ogóle nie dojść do głosowania w sprawie dymisji. Niestety w noweli o tym nie pomyślano.

W ust. 6 wydłużono termin powołania nowego zarządu z 10 dni do całego miesiąca, oraz przewidziano możliwość powierzenia przez radę dotychczasowemu zarządowi wykonywania jego obowiązków do czasu powołania nowego. Owe rozwiązania są słuszne i dają radzie dłuższy czas do namysłu, możliwość trafniejszego wyboru. Nie będzie przy tym okresu "bezkrolewia" mogącego zdeorganizować pracę gminy.

Reasumując. Można zauważyć w noweli istotne wzmocnienie pozycji zarządu kosztem rady gminy. Lata pokażą czy jest to rozwiązanie słuszne. Uporządkowano niektóre wewnętrzne kwestie organizacyjne, podniesiono sprawność działań. Jednak część "nowości" ustawodawczych uznać można za kłopotliwe, niedopracowane, czy wręcz niepotrzebne. Osobiście za największy błąd uważam zakaz działalności gospodarczej, zwłaszcza wobec słabości subwencji przeznaczonej dla samorządu.

Przemysław Trocki



# Między sacrum a profanum

O tym, że kultura jest tak samo stara jak chrześcijaństwo i przez wieki służyła personalizacji tego co boskie i niewidzialne, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. To religia wykreowała Leonarda, Michała Anioła, Rafaela, Jana Sebastiana, Georga Fryderyka. Na długo przed powstaniem pierwszych muzeów, bibliotek, galerii i sal koncertowych przybytkami sztuki były świątynie.

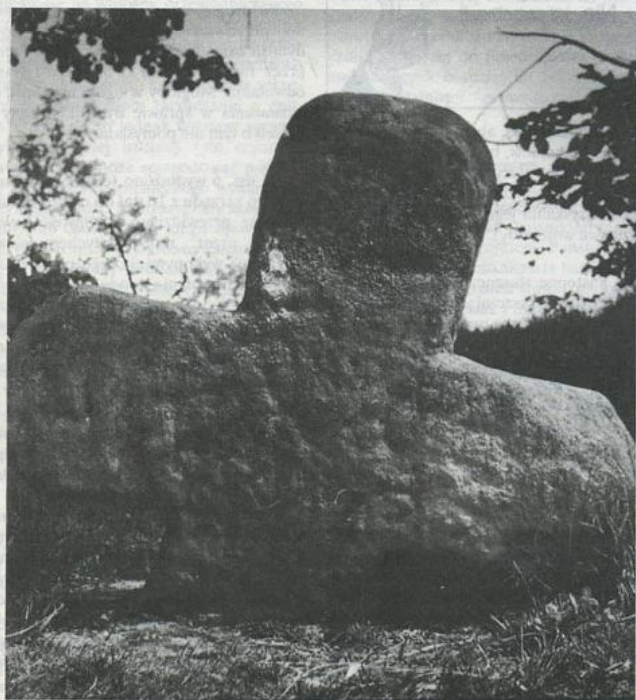
Kościół wytworzył również swój specyficzny język, którym posługiwali się kaznodzieje. Stworzony został także właściwy dla tego obszaru, który umownie nazywamy kulturą chrześcijańską, kod znaczeniowy do symbolicznego zapisywania systemu wartości lansowanych przez Kościół. Gołębicą, gałązka oliwna, łamanie się opłatkiem, uścisk ręki. Wszystko to tak wrosło w nas samych, że nie zastanawiamy się nad pochodzeniem, a nawet znaczeniem tych symboli. Przekazywane w tradycji z pokolenia na pokolenie są i już. Zdawałoby się, że to jest jasne, proste, oczywiste.

Dlaczego więc sensacją wśród jednych, a zaniepokojenie wśród drugich zaczęło budzić w Polsce lat siedemdziesiątych narastające zainteresowanie Kościoła kulturą i coraz śmielsze wchodzenie artystów ze sztuką do świątyni?

Rozwijający się kościelny (nie "paxowski"!;) ruch wydawniczy muzea i galerie diecezjalne, projekcje video filmów prezentujących chrześcijański system wartości, koncerty poetyckie i muzyczne, to prawdziwa eksplozja długo, o wiele za długo skrywanych tematów i możliwości. Do tego dodać należy ruch Klubów Inteligencji Katolickiej z organizowanymi przez nie "dniami kultury chrześcijańskiej". Dzięki nim w kościołach całego kraju występują najwybitniejsi polscy artyści, dając w ten sposób swoje świadectwo prawdy.

Należałoby, żeby na to zjawisko ktoś wreszcie zwrócił uwagę. Nie jest to bowiem działalność ani marginalna, ani konkurencyjna, ani też opozycyjna w stosunku do działań i zjawisk, które dokonują się w polskiej kulturze. Jest to tylko wzmocnienie łańcucha polskiej tradycji. Łańcucha, który choć nadwątlony, to jednak nigdy się nie zerwał.

Działania te stanowią także mechanizm samoobrony przed ingerencją obcych światopoglądowo, a także niezgodnych z polskim duchem narodowym idei. Wieloletnia indoktrynacja idei marksistowskich spowodowała jednak spore spustoszenia, a nawet degeneracje w tych obszarach, które, zdawałoby się, były poprzez system swoich wartości



Tradycja krzyża pokutnego sięga XVII wieku. Czy nie okaże się znów przydatna? Na zdjęciu jedyny zachowany w Bachowicach koło Wadowic krzyż kamienny.



## Kultura, ale jaka

nienaruszalne. Coraz częściej gablotki kościelne przypominały gazetki ścienne świetlic zesempowskich. Coraz częściej w niedzielnych kazaniach zaczęła pobrzmiwać stylistyka i nowomowa rodem z "Trybuny" (wówczas jeszcze "Ludu"). Zaczęło szerzyć się bezguście i blichtr. Jakże bowiem można inaczej nazwać sytuację, gdy w nowoczesnym architektonicznie kościele pod monumentalną rzeźbą ołtarzową wykonaną przez jednego z najwybitniejszych współczesnych polskich rzeźbiarzy wiesz się wycięty ze styropianu kielich z przyklejonym papierowym złotkiem? Jak można pozwolić, by wspaniałe, zabytkowe, kamienne rzeźby stojące nad wejściem do kościoła pomalowano farbą olejną? A jak wygląda wiele bożonarodzeniowych żłóbków? Przykłady takie można mnożyć.

Daleki jestem jednak od uogólniania. Nie wszyscy księża zostali zindoktrynowani. Wielu znakomicie się obroniło. Wielu też, nie odrzucając tego co nowe i nowoczesne, ma szacunek dla tradycji. Sam znam takiego proboszcza, który osobiście doglądał robotników odnawiających zabytkową kratownicę bramy i płotu okalającego kościół, ciesząc się, że elementom tym można przywrócić ich pierwotny wygląd.

Wiem, że nie każdy ksiądz musi być konserwerem czy miłośnikiem sztuki. Wiem jednak,

że w obrębie każdej parafii mieszkają plastycy, historycy sztuki, architekci i nie odmówią swojej rady, a nawet, gdy będzie trzeba, pracy. Nie dla pieniędzy, nie dla splendoru, ani nawet nie dla nagrody niebiańskiej, ale właśnie dla wzmocnienia tego łańcucha tradycji i potwierdzenia, że kultura chrześcijańska jest w polskim kościele cały czas obecna.

Przez czterdzieści pięć lat złożyliśmy ogromne koło, by wrócić

do orla w koronie, Rzeczypospolitej Polskiej i chrześcijańskiej kultury. Okazało się jednak, że nie jesteśmy sami. Wrócili Węgrzy, Czesi, Słowacy, wracają narody imperium rosyjskiego. Są bowiem wartości uniwersalne, do których prędzej czy później musi się wrócić.

JAKUB ANDRZEJEWSKI

Foto: Marian Koim



ZAKŁAD Nr 1  
43-300 Bielsko-Biała  
ul. Krasińskiego 38  
tel. 290-27

ZAKŁAD Nr 2  
33-300 Nowy Sącz  
Aleje Wolności 19  
tel. 206-27

### Przedstawiamy Państwu naszą ofertę:

#### I. Przygotowywanie opracowań:

- dla uzyskania decyzji o dopuszczalnym poziomie hałasu
- dla uzyskania pozwolenia wodno-prawnego
- wykonywanie pomiarów emisji zanieczyszczeń i czynników szkodliwych na stanowiskach pracy

Naszą specjalną propozycję w tej grupie tworzy:

- wykonywanie Przeглядów Efektywności Przemysłowej i Ochrony Środowiska - wymaganych przez nowe prawo prywatyzacyjne /autoryzowane przez Ministerstwo Ochrony Środowiska/

#### II. Przygotowanie dokumentacji technicznej i wykonanie prac związanych z:

- modernizacją kotłów
- modernizacją kotłowni - instalacji i urządzeń współpracujących np. stacji zmiękczenia wody
- obniżeniem poziomu hałasu emitowanego przez urządzenia w eksploatacji

#### III. Usługi doradcze

- poszukiwanie innych technologii i rozwiązań technicznych stosownie do Państwa potrzeb
- pomoc w doborze źródeł finansowania:
  - a) opracowywanie wniosków kredytowych
  - b) redagowanie biznes-planów

#### IV. Organizacja szkoleń z zakresu ochrony środowiska

Przedsiębiorstwo „EKOTERM” wspólnie z Instytutem Systemów Sterowania oraz Przedsiębiorstwem „OPTIMUS” z Katowic wychodzi z propozycją zapewnienia pełnego monitoringu dla Zakładów Pracy.

Przedsiębiorstwo „Ekoterm” wspólnie z „Environmental Training Project (U.S.A.I.D. founded collaborative agreement) organizuje cykl konferencji n.t. „Źródła finansowania prac ekologicznych w Polsce”, z udziałem przedstawicieli z krajowych i zagranicznych instytucji finansowych.

Zainteresowanych tą problematyką przedstawicieli gmin prosimy o zgłaszanie chęci udziału w takiej konferencji do dnia 30 kwietnia.



# Grać zamiast odkurzać

**Rozmowa z Anną Radwan, aktorką Teatru Starego w Krakowie.**

- Staje się Pani osobą coraz bardziej znaną w środowisku teatralnym. Jest pani jedną z najbardziej obiecujących aktorek młodego pokolenia. Czy aktorem trzeba się po prostu urodzić?

- Trudno o jednoznaczną odpowiedź. Mogę jedynie powiedzieć o sobie, jaki jest mój stosunek do bycia aktorką. Ciągłe jest to dla mnie zawód, który sprawia mi bardzo dużo radości, daje strasznie dużo stresu, ale jest tak cudywny i fascynujący, nie zamieniłabym go na nic innego. Nie potrafiłabym chyba pracować w biurze, wykonywać pracy na zlecenie, powiedzmy od godziny dziewiętej do szesnastej, potem mieć cały dzień, wieczór dla siebie. Tryb pracy aktorskiej jest ze mną jakoś organicznie związany.

- Czy uroda aktorce pomaga, a może przeszkadza?

- Kobietom niezręcznie o tym mówić, może ze względu na taką fałszywą skromność, ale jednak... Mnie wydaje się, że uroda nie przeszkadza, a nawet w wielu wypadkach bardzo pomaga. Żle, jeżeli przeszkadza w tym względzie, że aktorka nie może się rozwijać, bo się obsadza ją tylko i wyłącznie w charakterze ozdobno-dekora-

cyjnym. Poza tym reżyserami w głównej mierze są mężczyźni...

- Co oznacza dla Pani magiczne słowo sukces?

- Chyba można to słowo różnie definiować. Na płaszczyźnie zawodowej - to mieć zapewnioną pozycję, pewną klasę od której się nigdy nie odstępuje, zawsze być na odpowiednio wysokim poziomie. Ważna jest możliwość pogodzenia obu planów: zawodowego i prywatnego. Po prostu być szczęśliwą. Cóż, pewnie znowu patrzę przez pryzmat kobiety.

- Była już Pani Celimeną w molierowskim "Mizantropie", Heleną w "Śnie nocy letniej" Szekspira. Czy jest jakaś postać, którą chciałaby Pani zagrać? Ta jedna jedyna rola?

- W tej chwili nie. Tak się świetnie złożyło, że wszystkie role, z którymi się dotąd spotykałam, dały mi dużo satysfakcji i zadowolenia. Nie mam takiej jednej wymarzonej. Chciałabym, żeby były one zróżnicowane, żebym łamała sobie na nich kark, szukała cech wspólnych, różnic. Wtedy mogłabym siebie poznawać. Ciągłe odpowiadać na pytania: czy jestem za, czy jestem przeciw?

- Jak czuje się Pani w zespole Teatru Starego?



- Jest to niezwykle zespół cudo-wnych, wspaniałych ludzi. Zostałam przyjęta bardzo życzliwie. Po szkole zaczyna się wszystko praktycznie od początku. Wchodzi się w zupełnie nowe środowisko, spotyka się nowych ludzi - znanych, szanowanych, których się podziwiała od iluś tam lat na scenie, na ekranie. I nagle zaczyna się ich spotykać na korytarzach, w bufecie, w garderobach. Rozmawia się na tematy niekoniecznie związane z teatrem. Jest to naprawdę cudowne, móc poznawać tych ludzi także od drugiej strony, tej bardziej prywatnej. Miałam olbrzymie szczęście, bo przesłam właściwie bezboleśnie zmianę życia szkolnego na teatralne.

- Czy posiada Pani jakieś wzorce zawodowe, mówiąc krótko: aktora - idola?

- Wiele jest takich "aktorów-idolów", którzy mi szalenie imponują. Meryl Streep to taki ideał, osoba która potrafi łączyć właśnie sukces prywatny z uznaniem publiczności, krytyki. Jest i Nicholson i Peszek. Jana Peszka darzę szczególną sympatią, szacunkiem. Był to mój ulubiony profesor jeszcze z czasów szkolnych, któremu bardzo wiele zawdzięczam. Zawsze można się zbliżyć do tego ideału, ale nigdy nie utożsamiać z nim tak do końca. Byłoby to niecieka-



**ORGANIZACJA WIDOWNI:  
Kraków, ul. Jagiellońska 3;**

rezerwacja biletów indywidualnych i grupowych  
codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych  
9.00-17.00; w soboty 9.00-14.00. Tel. 224040 lub cen-  
trala tel. 228566; 228763; 228020



## Obiecany wywiad

we, powielanie jakiegoś wzoru. To co najcenniejsze to szukanie dla samej siebie miejsca. Natomiast warte do naśladowania są upór, wytrwałość i szalona pasja z jaką podchodzili ci ludzie do swego zawodu.

- Czy myśli Pani o pracy w filmie.

- Kraków leży trochę na ubo-  
czu przemysłu filmowego... Łódź,  
Wrocław, a przede wszystkim  
Warszawa, przez to że posiadają  
wytwórnice filmowe, dają automa-  
tycznie większe szanse aktorom  
znajdującym się na miejscu. To  
zawsze jest ten problem: "Aa, pa-  
ni spoza Warszawy - czy tam spo-  
za Łodzi, no to gdzie będzie się  
pani mogła zatrzymać? A, to już  
jest związane z dodatkowymi ko-  
sztami, bo trzeba pani hotel za-  
mówić... "Tak więc, gdy dotyczy to  
jeszcze debutantki to wolą postawić  
na kogoś już sprawdzonego,  
pewnego, niż szukać, ściągać...  
Nie mam na razie szczęścia do fil-  
mu. Ostatnio nawet, jak się poja-  
wiła taka propozycja, okazało się,  
że koliduje z innymi planami. być  
może, że była to gra warta świecz-  
ki, musiałabym jednak zrezygno-  
wać na okres zdjęć z występów w  
teatrze... Być może mój czas dla  
filmu jeszcze nie nadszedł.

- Czy aktorzy Teatru Starego kome-  
ntują w jakiś sposób krakowską wizytę  
Stevena Spielberga w związku z kręce-  
niem "Listy Schindlera"?

- Z pewnością jest to temat bu-  
dzący duże zainteresowanie, wiele  
się o tym mówi, z czystej ciekawo-  
ści. Czy system produkcji jest u  
nich inny niż w naszych filmach,  
czy też jest taki bałagan? Kole-  
żanka z zespołu, która wzięła  
udział w tym filmie, dostała kie-  
dyś po spektaklu olbrzymi bukiet  
kwiatów. Co się okazało - to wła-  
śnie pan Spielberg przysłał "swo-  
jej" aktorce po skończeniu przez  
nią zdjęć piękne kwiaty. Zwyczaj  
u nas nie praktykowany.

- Proszę o wizję: Anna Radwan za  
dziesięć lat...

- Oby tylko sił wystarczyło, oby  
się nie wypaliło wszystko w środ-  
ku, obym się nie stała bardziej  
zgrzybliwa niż jestem i nieznośna  
dla otoczenia. Obym nie została  
intrygantką, jakąś zawistną babą.  
Żebym nie utraciła tej ciekawo-  
ści: co mi się może zdarzyć jako  
aktorce, jako kobiecie? I takie ży-  
czenie: nie być uciążliwą...

- A Ania Radwan na co dzień?

- Na co dzień to jestem strasz-  
liwym bałaganiarzem! Moim pro-  
blemem dnia jest sposób mojej

gry, a nie ścieranie kurzu. Bałaga-  
niara i osoba konfliktowa - ale  
wiem o tym, co jak myślę, nie  
przekreśla mnie całkowicie.

- Czy jest Pani przesądna?

- Nie, właściwie nie, choć mu-  
szę powiedzieć, że też się nad tym  
zastanawiałam. Byłoby to dobre  
wytłumaczenie - dzisiaj spektakl  
poszedł mi gorzej, bo dzisiaj jest  
piątek trzynastego, więc jestem  
usprawiedliwiona.

- Ulubiony kolor?

- Zielen i błękit.

- A potrawa?

- Nie przepadam specjalnie za  
jedzeniem. Od niedawna moim  
ulubionym napojem - nie potrawą -  
jest campari z sokiem poma-  
rańczowym i z lodem. Nie wiem o  
czym to może świadczyć, ale bar-  
dzo mi smakuje

- Mężczyzna w pani życiu?

- Jest taki jeden jedyny oczywi-  
ście - mój osobisty naręczony.  
Musi to być mężczyzna, przy któ-  
rym się czuję bezpieczna.

Rozmawiał: Lech Kotwicz  
Foto: Grzegorz Mencfel

Dzień	Duża Scena	REPERTUAR Kwiecień 1993 r.				
		Scena Kameralna		Mała Scena		
01 Czw	Ślub	18.00	Przerznąć sprawę	19.15	Diabeł	19.30
02 Pt	Ślub	18.00	Przerznąć sprawę	19.15	Diabeł	19.30
03 So	Sen nocy letniej	18.00	Ich czworo	19.15	Jaskinia filozofów	19.30
04 Nd	Sen nocy letniej	18.00	Ich czworo	19.15	Jaskinia filozofów	19.30
06 Wt	Sen nocy letniej	18.00	Ich czworo	19.15	Jaskinia filozofów	19.30
12 Pn	Nastazia Filipowna - gość	20.00				
13 Wt	Nastazia Filipowna - gość	20.00	Wdowy	19.15	Psychodrama czyli seks w	19.30
14 Śr	Nastazia Filipowna - gość	20.00	Wdowy	19.15	Psychodrama czyli seks w	19.30
15 Cz	Śmierć Iwana Illicza	19.15	Mizantrop	19.15	Lekcja	19.30
16 Pt	Śmierć Iwana Illicza	19.15	Mizantrop	19.15	Lekcja	19.30
17 Sb	Śmierć Iwana Illicza	19.15	Mizantrop	18.00	Lekcja	19.30
18 Nd	Śmierć Iwana Illicza	19.15	Mizantrop	19.15	Lekcja	19.30
20 Wt	Rękopis... w Saragossie cz.	19.15	Kalkwerk	18.00	Wilk stepowy czyli...	19.30
21 Śr	Rękopis... w Saragossie cz.	19.15	Kalkwerk	18.00	Wilk stepowy czyli...	19.30
22 Cz	Rękopis... w Saragossie cz.	19.15	Kalkwerk	18.00	Sonata Kreutzerowska	19.30
23 Pt	Rękopis... w Saragossie cz.	19.15	Wdowy	19.15	Sonata Kreutzerowska	19.30
24 Sb	Rękopis znaleziony w Sara	18.00	Wdowy	19.15		
25 Nd	Rękopis znaleziony w Sara	18.00	Wdowy	19.15		
27 Wt	Ślub	18.00	Markiza O	19.15	Ptasiek	19.30
28 Śr	Ślub	18.00	Markiza O	19.15	Ptasiek	19.30
29 Cz	Ślub	18.00	Markiza O	19.15	Ptasiek	19.30
30 Pt	Ślub	18.00			Ptasiek	19.30



# SAMORZĄD NA PÓŁMETKU KADENCJI

**Przed trzema laty nastąpiła rewolucja samorządowa, przejęcie władzy "z marszu" przez ludzi nie przygotowanych, a odtąd odpowiedzialnych za rządzenie. Nowi radni połączyli pracę z nauką. Zerwano z poprzednią koncepcją jednolitych rad narodowych powstałą w 1951 roku. Jakże wnioski wynikły z kondycji i samopoczucia samorządów na półmetku ich kadencji latem 1992 roku? W maju 1994 roku odbędą się przeciw nowym wyborom samorządowym. Wyrwykowy sondaż socjologiczny wykazał realne zagrożenia, utrudnienia i uciążliwość oraz również szanse samorządu.**

## BIERNOŚĆ I PRYWATA

W świadomości potocznej radni na ogół nie personifikują władzy. W mieście są często anonimowi. Wieś lepiej zna radnych, choćby przez osobiste kontakty. Wyborcy najczęściej nie deklarują chęci ponownego głosowania na obecnych radnych. Czują się zniechęceni, rozczarowani, zmęczeni, nawet po krótkiej "radości z odzyskanego śmietnika", jakim była nagle odzyskana wolność i suwerenność, wolni od wymuszonej "sztucznej" jedności. Czyżby powrócił kolejny wariant "wspaniałych i szlachetnych w walce, kiepskich, swarliwych i nieudolnych w pokojowej pracy", Chocholego tanca", "słomianego ognia", "wojny na górze" destrukcyjnie przeniesionej na dół, nieumiejętności rozumnego korzystania z wolności, niedojrzałości obywatelskiej i zwykłej nieodpowiedzialności?

Nowy system podatkowy konkretnie próbuje edukować w zakresie finansów ("na co przeznaczają się pieniądze ściągane od podatników?"). Może wzmocnić kontrolę zasadności ich rozdzielania oraz

rozliczać odpowiedzialność samorządu, zwłaszcza ze złożonych obietnic. Wiarygodność i konsekwencja radnego wzmacnia autorytet miasta. Sposób dyskusji i wzajemny stosunek radnych do siebie, właściwa raczej dla komisji atmosfera walki, u nielicznych postronnych obserwatorów sekcji może wyrobić niezbyt pozytywny obraz pacy Rady. Radni obiecują do dwóch miesięcy załatwić interwencję w sprawie po bezskutecznym wyczepianiu przez petenta "ścieżki urzędowej", a burmistrz często robi to "od ręki". Chociaż czasem przypisuje mu się czarodziejską moc sprawczą dawnego sekretarza, "ręcznie sterującego" sprawą "na telefon". Albo w ogóle się nie odbywają dyżury i zebrania środowiskowe, lub mają małe zainteresowanie. Radni rzadko kontaktują się z wyborcami. Bywa, że i na siedmiu kolejnych dyżurach radnego nie zjawia się nikt. Nawet sami radni ich nie wyznaczają. Po co, skoro niewszystko mogą załatwić.

Są radni, którzy nie mają satysfakcji z działania ("Chleb radnego ma gorzki smak"). Zaskoczeni uczą się ogromu nałożonej pracy. Komisje cierpią na brak specjalistów. Rozczarowani nie chcą już kandydować ("Ludzie nam coraz mniej ufają").

## Rada Miejska rządzi przez głosowanie i podjęcie decyzji.

Opinia publiczna (podzielana, w odróżnieniu od wyrażanej opinii społecznej) obarcza odpowiedzialnością prezydenta miasta, burmistrza, który jest tylko przewodniczącym zarządu. Szef Urzędu jest urzędnikiem, a jako polityk bezstronnie łączy rozbieżne interesy społeczne i wymyśla nowe rozwiązania prawne. Pełni funkcje reprezentacyjne i podejmuje decyzje. Kieruje urzędnikami, skądinąd edukuje politycznie, kształtuje stabilną, odpowiedzialną grupę urzędników, skoro "humor urzędnika - to wielka siła". Ma dbać o przekazanie doświadczeń, służyć miastu i samorządnej Radzie ustalającej główne kierunki

działania. Jest przez nią powoływany i odwoływany, przed nią odpowiedzialny. Trudno mu działać przy niezdecydowaniu zwolenników i niestabilnej opozycji.

Mniej radnych działa aktywnie jako "lokomotywa". Większość angażuje się w sposób znikomy, pracuje mniej efektywnie, co jest chyba nie tylko sprawą "rachunku sumienia" radnego. Rozsądni radni nie eksponują różnic politycznych.

Mieszkańcy nie odbierają przejrzystości intencji i praktyki władz samorządu. Stereotypowo z podejrzliwą nieufnością w działalności publicznej dostrzegają głównie okazje do prywaty, nastawienie na załatwianie własnych, czasem niejasnych, korzyści. Upředzenia wynikają z braku skutecznej łączności władz i mieszkańców oraz przekonania, że "ryba śmierdzi od głowy". Niestety, prywatne wady nie stają się publicznymi cnotami.

Część rozczarowanych wyborców deklaruje, że w ogóle nie pójdzie do wyborów w maju 1994 roku ("moja chata z kraja"). Nie dostrzega istotnych, spektakularnych zmian wokół siebie. Autorytet władz osłabia też brak ich widocznych efektów działania. W głosowaniu wyborcy będą orientować się na nowych kandydatów. Czyżby szykowała się "łapanka" na przypadkowych radnych?

## NIE MÓJ KŁOPOT

Dojrzewanie obywatelskie wyraża stopień współdziałania w decyzjach i kontroli. Mieszkańcy słabo włączają się we współdecydowanie w rozwiązywaniu problemów gminy. Nie uznają ich za swoje własne. Niewielu świadomie poczuwa się i dorasta do obywatelstwa. Niedoinformowani nie rozróżniają kompetencji samorządu. Mylą funkcje Zarządu Miasta z Urzędem Miejskim i Urzędem Rejonowym. Przed nowymi wyborami do samorządów grozi brak skuteczności działania, nieumiejętność eksponowania (na ogół nielicznych) osiągnięć, własnych najpopularniejszych decyzji. Brakuje uzasadnionej dumy z dorobku. Często - gęsto mieszkańcy nie



## Po dwóch latach

rozróżniają dokonani własnego samorządu w porównaniu z minioną epoką. Stąd pojawia się tęskne "komuno wróć". Władzy zagraża alienacja.

Zawiedzeni samorządem nie rozumieją, że odpowiedzialność za władzę rozkłada się na wielu. Atakują punktowo, obciążając odpowiedzialnością niektórych radnych. Nie dostrzegają ograniczeń, również centralnych, samorządu. Nie rozumieją odziedziczonych absurdów, obecnych skrępowań, niejasności prawnych i pustej kasy.

Marazm mieszkańców, ich niezadowolone ze stanu lokalnych spraw publicznych powodują małe wyrobienie obywatelskie i brak inicjatyw obywatelskich, lub brak sukcesu do nich. Słaby współdziałanie w pracy na rzecz samorządu mieszkańcy motywowali zagrożeniem bezrobociem, kłopotami żywioowymi, materialnymi. Brakiem czasu. Tu można dołączyć brak przedsiębiorczości, niewyrobiającą postawę obywatelską i postawę roszczeniową zamiast osobistej aktywności.

Demokracja lokalna zakłada dojrzwiane mieszkańców do obywatelstwa. Z miastem wiąże ich miejsce zamieszkania, bądź pracy, zainteresowanie jego życiem, również rozwiązywaniem jego problemów. Sprzyja temu utrzymanie i rozwój lokalnego środowiska opiniotwórczego z osobami powszechnie szanowanymi (opiniom leadera) - autorytetami formalnymi (z urzędu) i nieformalnymi (np. z lokalnych towarzystw miłośników). Uciążliwość są obciążone zaszcłociami stosunki władz i nie zawsze świadomych, biernych obywateli. Rozwój demokracji łączy się z możliwą ewolucją samorządu ku powiatom jako związkom gmin i Senatowi jako postulowanej Izbie Samorządowej w zgodności z Europejską Kartą Samorządu Terytorialnego.

### "CZWARTA WŁADZA"

Brak informacji prowadzi do depresji w świadomości obywatelskiej, osłabiając cechy patriotyzmu lokalnego. Rozwijająca się demokracja lokalna źle znosi reglamentację informacji. Stałe wymaga dostarczania jej w przyswajalnych, odżywczych "witaminach", nawet przy niepopularnych treściach. Dobrze, gdy regularnie wydawana jest gazetka lokalna, która spotyka się z żywym społecznym odzewem czytelników. Mówi się o nowym ładzie informacyjnym i "czwartej" władzy dziennikarzy.

Brak rzetelnej informacji w mieście ogranicza możliwości pochwalenia się dokonaniem gminy (za pieniądze podatników). Oddaje pole kulturalowej plotce. Wtedy odium niepotrzebnej informacji sypie na władze. Rada kształtuje lokalną opinię publiczną przez transmisję informacji z góry w dół. Dla demokracji ważny jest skuteczny, obustronny przepływ informacji.

Więcej gmin już optuje za rozwojem lokalnej telewizji kablowej z możliwością retransmisji telewizji satelitarnej jako środka usprawnienia komunikacji społeczno-kulturalnej. Urzędowych wywieszek (z porządkiem obrad sesji, tekstami uchwał, komentarzami) w licznych gablotach informacyjnych nie oblega się tak gęsto, jak kiedyś "słupy - okrągłaki" lub uliczny radiowęzeł. Informacja winna być trafna, czytelna, nasilona, podana z wyprzedzeniem. Brak pozytywnego obrazu rad w społeczności wynika z opóźniającego działania, co ludzie widzą.

### "CZEGO SIĘ JAŚ..."

Do dokonani na półmetku kadencji władze urzędu, rady miejskiej należą osiągnięte w dojrzwianiu i zdobyte

doświadczenia. Można je wykorzystać w przyszłości, skupiając wokół siebie jak najwięcej świadomych obywateli, szczególnie zyskując poparcie młodzieży, która jeszcze nie głosowała i nie jest obciążona tradycją, skażoną starymi nawykami oraz myśleniem. Trudno radnym działać wśród biernych, anonimowych mieszkańców.

Podstawą i ratunkiem miejskiej samorządności jest **komunalizacja**, powstanie mienia komunalnego, czyli dochody własne. Następuje powolny wzrost mienia komunalnego - podstawy prywatyzacji przez aktywną, zarobkową działalność gospodarczą gmin. Złą drogą była likwidacja rzemiosła przez przedsiębiorstwa komunalne. Nowe podstawy finansowania są skorelowane z wydatkami miasta.

Jednakże Centrum zawięza uprawnienia samorządów. Nowa idea samorządowa dopiero tworzy się w praktyce. Niektóre samorządy lokalne przejawiają bierność w działaniach gospodarczych. Są gminy z przewagą potrzeb grupowych i inne bardziej liberalne. "Tyle jest samorządności gminy, ile finansów". Przemiany rozpoczynają się od środka gmin lokalnych.

(J. R.)



Okręgowe Biuro Skierowań FWP Katowice ul. Warszawska 4  
czynne od 8.00 do 16.00 tel./fax 589-612, ftx 0312710  
Punkt sprzedaży tel. 588-952

### WCZASY NA KAŻDĄ KIESZEŃ I WCZASY NA RATY

Zapraszamy do następujących miejscowości jak: Wisła, Szczyrk, Krynica Zdr., Muszyna, Piwniczna, Szklarska Poręba, Polanica, Kudowa, Duszniki, Szczawno, Zakopane, Bukowina Tatr., Szczawnica, Spała, Ciecuchówek, Łądek Zdrój, Jarnołtówek, Krynica Morska oraz do Juraty - wczasy odchudzające.

### Udzielamy 5% bonifikaty

Organizujemy też grupowe wyjazdy dla uczniów szkół podstawowych tzw. ZIELONE KLASY jak również dla wszystkich chętnych wyjazdy grupowe (wycieczki) i indywidualne na różną ilość dni.

Proponujemy już miejsca na kolonie nad morze do Darłówka i Sarbinowa na 21 dni.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



Kupon promocyjny upoważniający do 5% bonifikaty

F - tachowość  
W - wypoczynek  
P - przyjemność



*"Nie chcemy upaństwowienia człowieka, lecz ucłowieczenia państwa. Stańmy się znów ludźmi, abyśmy mogli być obywatelami, abyśmy mogli być państwami".*

J.H. PESTALOZZI

# Reforma, ale jaka

Plany nowego podziału administracyjnego naszego kraju, zarówno tego na powiaty jak i na województwa wywołują wiele emocji. Częste wypowiedzi na ten temat przedstawicieli rządu wskazują, że jest to jedna ze spraw priorytetowych. Wypisują je na swoich sztandarach kolejne ekipy "solidarnościowe". Równie często mówią o nich wojewodowie, prezydentowie burmistrzowie, wójtowie, których problem ten dotyczy niejako bezpośrednio. Przywołuje się różne argumenty, opowiadające za takim a nie innym rozwiązaniem. Wśród najczęściej powtarzających się dominują kryteria historyczne i ekonomiczne.

Natomiast tworzone na zamówienie urzędowe plany mają już prawie gotowe recepty aby...? No właśnie, recepty owe wydają się, być nader względne, tworzy się je bowiem przy ministerialnym biurku. Ślęcząc na tomami ksiąg, najczęściej tych dotyczących statystyk. W pamiętnym roku 1975, wtedy gdy dokonał się "znaczący krok" w rozwoju socjalistycznej demokracji nazwanej wyniosłe reformą d/s administracji publicznej, również procedura wyglądała podobnie. Także przytaczano tomy statystyk i działano w imię ogólnego dobra. Był tylko jeden drobny szczegół, który również dzisiaj wydaje się być dla rzą-

dzących niewiele znaczącym. Nikt nie pytał o zdanie ludzi zamieszkujących tereny poddane nowemu podziałowi. Ale wtedy w 1975 roku sytuacja mogła wydawać się zupełnie normalna, była przecież Przewodnia Siła Narodu. A dzisiaj? Mamy prawo, mniej teoretycznie, do pewnych wątpliwości. Choć... jak twierdzą często nasi politycy a jeszcze częściej posło-

czynności przewertowania ksiąg jest wprost proporcjonalne do wysokości stanowiska. Ale jak się ma do zmiany formacji społeczno-ustrojowej?

Coraz częściej dowiadujemy się o konfliktach pomiędzy gminami, a nawet konkretnymi województwami. Nie należy wylbrzymiać tych incydentów

jednak trzeba je wziąć pod rozwagę. Nowy podział administracyjny rozgrzeje zapewne stare animozje i jeśli dokona się on całkowicie odgórnie bez możliwości wypowiedzenia się społeczności gmin i województw to będzie to operacja nader niebezpieczna. Termin reformy administracyjnej jest dokładnie określony. Wiadomo

natomiast, że będzie to operacja bardzo kosztowna - ok. 1,5 biliona złotych. Brakuje wykształconych kadr do tworzonej nowej administracji. Czasu pozostało sporo, ale nie tyle alby można go było zmarnować. Konsultacje społeczne czy też mini referenda zapewne wiele by wyjaśniły. Na przykład województwo bielskie.

Podbeskidzie, jako jeden z nielicznych regionów zyskał na podziale z 1975 roku. Mieści się pod względem ekonomii w pierwszej dziesiątce w kraju. Charakteryzuje znaczną liczbą firm prywat-



nie - ludzie nie dorosli jeszcze całkowicie do demokracji.

I tak z punktu widzenia, a raczej z punktu siedzenia w Warszawie ten stan rzeczy wydaje się być jak najbardziej prawidłowy. Po prostu "ONI" (tzn. zwykli ludzie) nie wiedzą jeszcze, że "MY" (...) to zrobimy najlepiej. Odnosi się to zarówno do wyborów, referendum jak i własnego podziału administracyjnego.

Można by zaryzykować opinie, że ciążenie do biurowych foteli jak i wynagrodzenie pobierane za



## Zapraszamy do dyskusji

nych, oraz dużym napływem inwazyjnej zagranicznych. W województwie bielskim występuje obecnie jeden z najniższych wskaźników bezrobocia w kraju... Co więc niepokoi ludzi zamieszkujących ten teren? W niektórych nowych planach zmian administracyjnych znika z mapy województwo bielskie. Czy zbyt dobrze mu się powodzi? Czy wydaje się być zanadto silne i samodzielne? Plan, o którym mowa kieruje się głównie przesłankami historycznymi. Wszakże to na rzece Białej dzielącej Bielsko przebiegała kiedyś granica zaborów. Czy jednak przykład granic zaborów jest słuszny? Wtedy chodziło głównie o utrudnienie w rozwoju i kontaktach polskiej społeczności. Obecnie chce się bielskie podzielić, a na niezły "kasek" mają ochotę zarówno katowickie i krakowskie. Śląsk szuka tutaj zaplecza turystycznego, ekologicznego (woda), rynku pracy, oraz szansy podreperowania własnego budżetu. Niezbyt jasne są przesłanki Krakowa. O losach województwa bielskiego najlepiej zdecydowałby jego mieszkańcy oraz politycy znający ten region.

**Marek Newald**

P.S. Czekamy na uwagi naszych czytelników związanych z reformą administracyjną kraju.

# Prosto z mostu

**Dedykowane osobnikom na różnych stanowiskach: od kłozarza po drugiego po Bogu.**

*Dowiedziałem się niedawno co grozi ludziom pióra w dzisiejszych czasach. Chodzi przede wszystkim o pisarzy, poetów, dziennikarzy, scenarzystów wszelkiej maści i odmiennych lotów. Niezależnie od talentu i upodobań wszyscy oni (my?) mają szansę stać się klasycznymi ofiarami zniesienia cenzury. Brak cenzury jest bowiem czynnikiem obniżającym poziom artystyczny dzieł (czytaj: tekstów). Między linijki zakrada się prostacka dosłowność, topatologia dogłowna, tandeta, podnieta i sratatata. Wydaje się, że można wszystko powiedzieć i o wszystkim napisać, co w rzeczywistości staje okoniem do twórców zapładniając w ich wypociny nutki pretensjonalne i cokolwiek nieod-*

*powiedzialne. Dowiedziałem się, że powieści Tadeusza Konwickiego z lat 60-tych są lepsze od tych dzisiejszych, że tylko dzięki inkwizycji mamy "rycerza od wiatraków", że Gombrowicz bardzo tęsknił i dlatego tak nie - brzydko potrafił płakać i skakać. Co nam grozi? Kabaretowość. Wszyscy "wymysleni" przez nas bohaterowie podszyty będą kukielką. Nastąpi kryzys mózgowy, czyli właściwe bezmózgowie. Nie powstanie dzieło. Smutno. Tego się właśnie dowiedziałem od człowieka, który miał tak wiele do przekazania. Mistrz uśwadił ucznia. Czuję więc niemoc twórczą, ciarki przechodzą po plecach, gdy pomyślę co dałoby się "nagryzmolić", gdyby się żyło w dobrych starych czasach. Niech Czytelnik zweryfikuje dziada! Do dna!*

**Lech Kotwicz**

P.S. Prima aprilis już minął!



## EKOINWEST ' 93

**Dyrektorze! Prezesie! Wójcie! Jeśli poszukujesz nowych technologii, planujesz rozpoczęcie inwestycji proekologicznej, chcesz modernizować zmniejszając uciążliwość dla otoczenia, a potrzebujesz środków na finansowanie inwestycji...**

**Zapraszamy do wzięcia udziału w konferencji:**

**"Źródła finansowania inwestycji proekologicznych w Polsce",**

z udziałem przedstawicieli krajowych i zagranicznych instytucji finansowych. 1 Konferencja odbędzie się w dniach 6 i 7 maja br., termin zgłoszeń upływa z dniem 24.04.1993 r. Dla małego biznesu i gmin będą w późniejszym terminie. Szczegółowe informacje można uzyskać pod bielskimi numerami telefonów: 290-27 i 230-19 lub osobiście w P.K.U. "EKOTERM"

**Konferencje organizują:** Przedsiębiorstwo Konsultingowo-Uslugowe "EKOTERM", Bielsko-Biała, ul. Krasieńskiego 38. Environmental Training Project (U.S.A.I.D) founded collaborative agreement



# Ach te dziewczyny

**I pomyśleć, że kiedyś Wanda nie chciała iść za Niemca. Nie była łasa na czułe słówka jakiegoś zachodniego sponsora. Powiedziała nie i tyle ją widziano. Wołała fale Wisły. Teraz, bądź co bądź po paru ładnych latkach, kiedy do Europy jakby bliżej, a Azja sama przychodzi do nas bez pukania, panny śmieiej wyciągają rączki po nagrody i trofea.**

29 marca - nie wiedzieć czemu akurat w poniedziałek (chyba tyl-

ko po to, żeby przyszło mniej ludzi) w hali krakowskiej "Wisty" od- była się wspaniała impreza, Miss Małopolski '93. To się da lubić! - Wybory Najpiękniejszej

Namiastka wielkiego świata - reflektory, muzyka, staranna konferansjerka, występy artystyczne. I wreszcie najważniejsze - One - finalistki konkursu. Publiczność, jak zwykle przy tego rodzaju okazjach, najbardziej rozgrzała "część plażowa", czyli prezentacja kandydatek w strojach kąpielowych.

Błysnęły flesze fotoreporterów, pomruk zadowolenia przeszedł przez salę. Szacowne jury podrapało się w głowy. Piękne panie (w dodatku - jak wymaga regulamin - same panny) pokazały nogi aż





## Miss Małopolski

po szyje, ląbędzie szyje i zbiorowy uśmiech ala Julia Roberts.

I wtedy... lezka się w oku lekko zakręciła, bo na widowni to dopiero były dziewczyny. Jak malowanie. Coż z tego, skoro zabrakło im chyba odwagi... tym większe brawa dla uczestniczek! WIELKIE BRAWA! Wszystkie dziewczyny spotkały się z sympatycznym przyjęciem. Każdy z nas miał swoją faworytkę. Niektórzy nawet już przed wejściem na sale...

Tuż przed rozpoczęciem całego konkursu, znajomy reporter jednej z krakowskich gazet powiedział nam, że wyniki są z góry przesądzone, a wszystko dokładnie jest sterowane. I padło nazwisko zwyciężczyni. Jak się okazało, reporter miał rację. Wygrała właśnie ta... NAPRAWDĘ PIĘKNA. Cóż może nasz znajomy po prostu miał nosa... i wiedział jak typować. Zadanie ułatwił wydany z okazji wyborów Miss specjalny folder. A w nim prócz rekalmówek sponsorów, krótkie charakte-

rystyki i zdjęcia kandydatek, tak szczerze, niektóre fatalne. Patrząc na fotki w folderze możnaby sądzić, iż trafiły tu przez pomyłkę, albo jakiś głupi żart. Na szczęście faworytki na scenie okazały się inne fotogeniczne, albo jak kto woli "fotogeniczne"

Miss Małopolski '93 została 20-letnia uczennica z Krakowa, Katarzyna Iranowska. Miss Publiczności 19-letnia Agnieszka Czyżewska, również Kraków. Życzymy Im, aby w dalszej części konkursu Miss Polonia '93 zaszły jak najwyżej. Nawet tam, gdzie w zeszłym roku Ewa Wachowicz. Wyżej już się nie da.

"Co jak co, ale dziewczyny u nas takie, że palce li-

zać"... - stwierdził pewien jego- mość zając frytki (zasłyszane w czasie pokazów).

Maciej Szymnikowski

Foto: Grzegorz Mencfel



## POŻYTECZNA LEKTURA

Na rynku ukazała się kolejna edycja "Katalogu prasy, radia i telewizji" przygotowana przez Zakład Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego. Można w nim znaleźć dane dotyczące prawie wszystkich periodyków wydawanych na terenie województw: bielskiego, częstochowskiego, katowickiego oraz opolskiego. Oprócz bibliograficznego opisu tytułów zamieszczone są także szczegółowe reklamy, niezbędne przy planowaniu róż-

nego rodzaju kampanii reklamowych.

Bogate informacje na temat radia i telewizji uaktualnione o dane nowych stacji nadawczych pomagają czytelnikowi lepiej zorientować się w sytuacji na rynku mass-mediów. Dodatkowo autorzy przygotowali na podstawie badań prasoznawczych analityczną część katalogu. Zawiera ona wiele przejrzystych wykresów dotyczących odbioru społecznego prasy, radia i telewizji, zarówno w skali

regionalnej jak i ogólnopolskiej). Całość zaopatrzona jest w cenne porady dla ogłoszeniodawców. Lektura ta przeznaczona jest dla dziennikarzy, wydawców, polityków jak i ludzi biznesu. (MaN)

**Zakład Dziennikarstwa  
Uniwersytetu Śląskiego**

40-007 Katowice, ul. Bankowa, tel. 582-441 wew. 362



# POKŁOSIE TYMIŃSKIEGO

**Rozmowa z Wiktorem Łagowskim-Horwathem, dziennikarzem i pisarzem, autorem bestsellera "Święte Wilki" (według jednego z lutowych wydań "Wprost" na szóstym miejscu najlepiej sprzedawanych książek w kategorii literatury pięknej).**

- Dlaczego używasz pseudonimu?

- Używam go w zasadzie odkąd piszę, to znaczy od jakiś wcześniejszych klas szkoły średniej. Od momentu gdy zacząłem publikować, tak podpisywałem swoje teksty. Jestem do mojego pseudonimu bardzo przywiązany i pewnie tak już zostanie do końca.

- A dlaczego akurat Horwath?

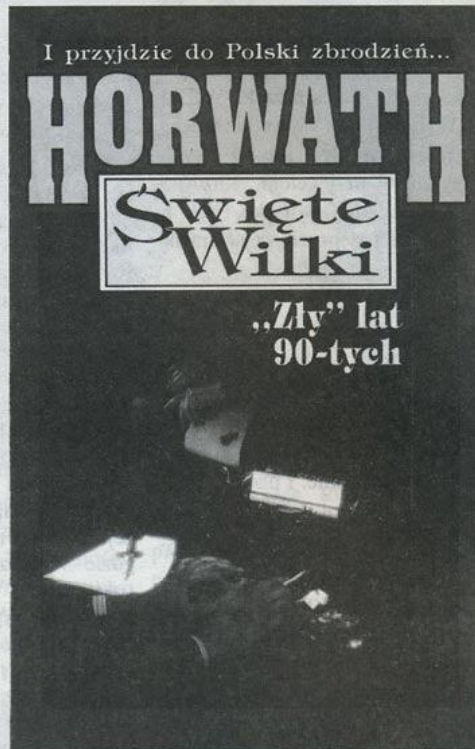
- Naprawdę nie mogę sobie przypomnieć dlaczego akurat wybrałem taki pseudonim. I chyba już sobie nie przypomnę. To nie jest jakiś kryptonim. Ale się nie wstydzę i nie boję odpowiedzialności za to co robię. Lubię Horwartha i tyle.

- "Święte Wilki" zacząłeś pisać tuż po wyborach prezydenckich, w grudniu 1990. Już sam tytuł jest podobny do książki Stana Tymińskiego "Święte psy". Czy działałeś pod wpływem impulsu, poczułeś się sprowokowany do wymyślenia takiej historii?

- Tak. "Święte Wilki" napisałem bezpośrednio po wyborach prezydenckich, pod wpływem czegoś takiego, co zwykle się określać - "casusem Tymińskiego". W pewnym momencie zrozumiałem, że w Polsce, tak niestabilizowanej politycznie i gospodarczo, zamieszanie nie jest szczególnym problemem. Nie trzeba do tego jakiś wielkich środków finansowych, no jeżeli już one są, to wtedy można bardzo zamieszać. To był impuls, zobaczyłem co nam zagraża.

- Z wydaniem tej książki łączy się ponoć jakaś afera.

- Przez rok "Wilki" leżały - niestety u wydawcy, który z różnych względów nie był w stanie wywiązać się z umowy wydawniczej. Chodzi konkretnie o Fundację "Myśl" - była to typowo pasożytnicza fundacja utrzymywana z budżetu państwa, niekompetentna, źle zorganizowana. Na szczęście już jej nie ma. W końcu po roku wydała ona książkę siermiężną, przypominającą pozycje "Pojezierza" z lat 60-tych, bez szans zaistnienia na rynku. Związałem się więc z prywatnym wydawnictwem, które wydrukowało "Święte Wilki" w ciągu półtora miesiąca i wydało, i to w atrakcyj-



nej szacie graficznej. Książka cieszy się dużym powodzeniem wśród czytelników.

- Czy tego typu pozycje stać na ponadczasowość, czy są one jedynie wytworem chwili?

- Myślę, że nie wolno uogólniać. W obrębie każdego gatunku są dzieła dobre i dzieła złe. Dzieła dobre zawsze mają szansę stać się ponadczasowymi, Ken Follet jest dobrym pisarzem. Choćby już nie pamiętali ludzie co to była CIA czy KGB, jego książki w dalszym ciągu będą miały swoją wartość. Podobno ma powstać film na podstawie twojej książki?

- Zainteresował się nią jeden z reżyserów. Jeden Zespół Filmowy



## Kto czyta...

kupił opcję mojej książki. Zaproponowano mi napisanie scenariusza. Na razie to utknęło, nie wywołujmy wilka z lasu...

- "Święte Wilki" nazywa się "Złym" lat 90-tych. Co ty na to?

- Bardzo cenię sobie Tyrmanada, i jako pisarza i jako człowieka, to porównanie bardzo mi schlebia. Tyrmand był pisarzem, który się nie zhańbił w okresie hańby domowej. Jednym z nielicznych. On, Herbert, jeszcze paru. Natomiast "Święte Wilki" są historią człowieka, który sobie wymyślił, że skoro ma ziemię i pieniądze to może być suwerenem, stanowić własne prawa. Kolejna utopia. Tym razem w barwach political fiction.

- Czy pracujesz nadal, piszesz?

- Tak. Piszę taką historyjkę o reemigrancie, człowieku który po wielu latach wraca do Polski. Na zachodzie pracował jako płatny morderca. Przyjeżdża do kraju wykonać zadanie wtedy, gdy polski świat przestępczy staje się jednym organizmem, wspólnym z przestępczością europejską.

- A dla gazet?

- W tej chwili to: "Nowy Detektyw", "Świat zbrodni", "Sposób na nudę". Serdecznie polecam!

- Horwath prywatnie...

- O, to nic interesującego. Pisane przeze mnie książki nie posiadają wątków autobiograficznych. Nic z moich osobistych przeżyć nie przenika do mojej literatury.

- Słyszałem, że grywasz w szachy?

- Od niedawna, odkąd mój syn zaczął grać zawodniczo. On ma osiem lat. Oczywiście to ja przegrywam...

- Jak myślisz, czy przyjedzie do Polski zbrodzień?...

- Jest to ryzyko, że przyjdzie. Niektórzy twierdzą, że już przyszedł.

- Moda na cuda wciąż trwa. Co na to cytowany przez Ciebie Zygmunt z Olecka?

- Moda na cuda? W Polsce rzeczywiście panuje wyjątkowy klimat dla cudów. Mogą się zdarzyć rzeczy, o których się filozofom nie śniło, a panu Zygmuntowi z Olecka tak.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Leszek Kotwicz

## Na naszych ekranach

### W kinach:

Od 23 kwietnia w 75 kinach na terenie całego kraju rozpoczyna się "Konfrontacje'93. W programie interesujące pozycje kina światowego, filmy nagrodzone na Międzynarodowych Festiwalach Filmowych, jak również dwie głośne produkcje polskie. Oto ich pełny zestaw:

"Anioł przy moim stole" Jane Campion, "Aż na koniec świata" Wim Wendersa, "Barton Fink" Joela i Ethana Coenów, "Meżowie i żony" Woody Allena, "Dobre chęci" Billego Augusta, "Gracze" Roberta Altmana, "Wielki Kanion" Lawrence'a Kasdana, "Kochana Emmo, droga Bobe" Isrvana Szabo, "Krzyk kamienia" Wenera Herzoga, "Nagi lunch" Davida Cronenberga, "Pierścionek z orłem w koronie" Andrzeja Wajdy, "Piękna złoźnica" Jacquesa Rivett'a, "Urga" Nikity Michalkowa, "Zawieście czerwone latarnie" Zhanga Yimou, "Wszystko co najważniejsze" Roberta Glińskiego.

### W wypożyczalniach:

#### BLIŹNIACY (USA)

Ciepła komedia wyreżyserowana przez Ivana Reitmana. autorem zdjęć jest nasz rodak Andrzej Bartkowiak. W rolach głównych Arnold Schwarzenegger i Dany DeVito. W wyniku pewnego "ciekawego" eksperymentu naukowego rodzi się dwóch chłopców. Jeden trafia na wspaniałą wyspę, drugi do sierocińca. Różnią się bardzo - wykształceniem, wyglądem, podejściem do życia i do kobiet. Po latach mają szansę wyjaśnienia swojej zagadki. Zabawa z przymróżeniem oka.

#### OHYDA (USA)

Horror, albo przynajmniej niezły film z dreszczykiem. Naprawdę dobre i dobrze wykorzystane efekty specjalne. W mieście grasuje maniackalny morderca. Stara się go powstrzymać przybrany syn miejscowego policjanta. Przejmujące sceny, zło w różnych formach i wcieleniach. "Elektryczna" magia walczy z miłością. Pastisz współczesnej kultury masowej, przede wszystkim telewizyjnej. Brz! Reżyseria Wes Craven. Występują: Michael Murphy, Peter Berg. (L.K.)



### GAZETA RATUSZOWA

Biuletyn Rady Miejskiej i Zarządu Miasta w Bielsku-Białej

#### TRAMWAJEM za miasto

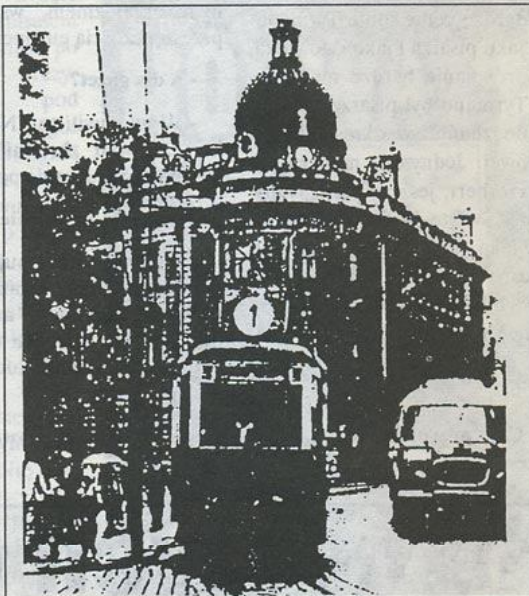
Odbyło się pierwsze spotkanie Towarzystwa miłośników Bielskich Tramwajów. Inicjatorem spotkania był dyrektor bielskiego Muzeum, Jerzy Polak, honorowy patronat objął przewodniczący Rady Miejskiej, Henryk Juszczyk.

Pierwsze tramwaje pojawiły się w Bielsku w 1895 roku, na linii łączącej Cygański Las z Dworcem PKP. Był to pierwszy tramwaj na polskich ziemiach.

Ostatni (jak dotąd) bielski tramwaj zjechał z tasy w 1971 roku.

Czy są szanse, by na stulecie bielskich tramwajów znowu wsiąść do wozu, usłyszeć dzwonek i ruszyć na przejażdżkę?

Na zdjęciu: bielski tramwaj z lat sześćdziesiątych.



#### PRZEŁOM

ALWERNIA - BABICE - CHEŁMEK - CHRZANÓW - KRESZOWICE - LIBIĄŻ - TRZEBINIA

traktowanie sprawy przez władze samorządowe. Tymczasem niektóre rady potraktowały temat raczej kabaretowo - vide: Trzebinia, która też aspiruje do bycia powiatem! Jak się dowiedzieliśmy, Rada Gmin w Wólce Górnej i Wólce Dolnej podjęły podobne uchwały, ale gdzie im tam do Trzebini.

#### PLOTKI NA MARGINESIE



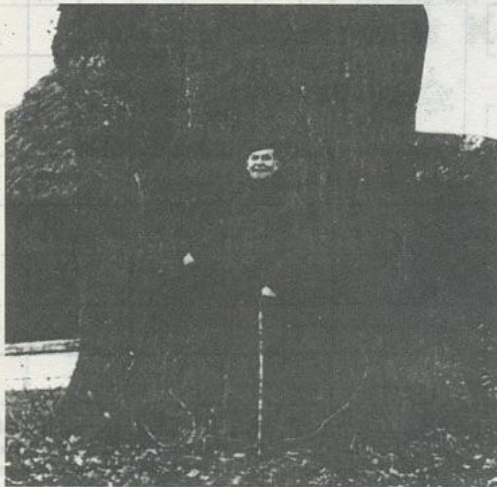
Minister Michał Kulesza (to ten od reformy powiatowej) czekając na wyniki konsultacji tematu na szczeblu gminnym liczył z całą pewnością na zdrowy rozsądek, odpowiedzialność i poważne po-

Burmistrzowie Trzebini najwyraźniej nie lubią Młodzieżowego Domu Kultury w swoim mieście. Świadczy o tym fakt, że już po raz drugi nie znaleźli się w gronie honorowych patronów i sponsorów III Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej, którego MDK jest współorganizatorem. Widać towarzystwo kolegów burmistrzów Chrzanowa i Libiąża, prezydentów Jaworzna, wójta z Babic i dyrekcji Elektrowni "siersza" nie jest godne burmistrzów Trzebini.



### TUCHOWSKIE WIEŚCI

Z pewnością do osobliwości przyrodniczych naszego regionu należy dąb-olbrzym. Odkrył go o. Henryk Pagiewski. Imponujące w swoich rozmiarach i wieku drzewo (o czym świadczą zdjęcia) oddziało także na poetkę wyobraźnię naszego autora, co znalazło odzwierciedlenie w tym otu wierszu:



Do dębu - olbrzyma stojącego samotnie w gospodarstwie państwa Cichów w Tuchowie

Nawet nie masz tabliczki  
 Żeś "pomnik Przyrody"  
 Piękniejszy niżli "Bartek"  
 Co jest naszą chlubą...  
 Jesteś z nami lat setki  
 A więc bardzo długo,  
 Wielki, cichy czarodziej...

Wdarłeś się tę ziemię  
 Wielością korzeni  
 Pniesz się w niebo  
 Burza skrzywionych gałęzi,  
 Jesteś jak krzyk ramion  
 Z pomnika Zadkina...  
 I sam twardo stoisz,  
 Bo się zła nie boisz...

Dlategoś ciągły symbol  
 Wytrwania i mocy,  
 Mimo burz i zawiei  
 Czy to w dzień, czy w nocy...  
 Ciągłe dzielnie trwasz  
 Mając "jedną twarz"...

Bity deszczem i gradem  
 Targany przez wiatr  
 zawsze hardy i piękny  
 Jak alpejski kwiat...  
 Pelen liści lub nagi,  
 Odarty z zieleni...,  
 Ale zawsze wierny  
 Matce: polskiej ziemi...

Przetrwaleś bardzo wiele...,  
 Upadków i wzlotów,  
 najazdów, "łapanek",  
 Zdrad, wojen i "rzezi",  
 Morderstw i grabieży...

Jesteś jak chłop z polskiej wioski  
 Co w pędzie za chlebem,  
 Wolnością i pracą -  
 Wciąż tęskni: za niebem...  
 Zawsze trwa!  
 Żywi, broni i chroni!"...

### GŁOS ZIEMI OŚWIECIMSKIEJ

#### Świat milczał...

Po blisko dwuletnich dyskusjach i sporach Międzynarodowa Rada Oświęcimia ostatecznie uzgodniła treść napisów, jakie znajdują się na pomniku w Brzeincach. Poprzednie tablice, zamocowane w roku 1962 i informujące o 4

milionach ofiar obozu, budziły sprzeciw historyków i jako niezgodne z prawdą zostały zdjęte przed trzema laty. Nowe napisy, które jeszcze musi zatwierdzić Ministerstwo Kultury i Sztuki, brzmieć będą "Pamięci ofiar hitlerowskiego ludobójstwa, Żydów, Polaków, Cyganów, radzieckich jeńców wojennych i wszystkich, którzy tu cierpieli i ginęli. Świat mil-

czał. "Natomiast na bocznych tablicach znajdzie się inskrypcja. "Niechaj na wieki będzie krzykiem rozpacz i przestroga dla ludzkości to miejsce, w którym hitlerowcy wymordowali około 1,5 mln z mężczyzn, kobiet i dzieci, głównie Żydów, z różnych krajów Europy. Auschwitz-Birkenau 1940-45".



Rys. P. Warchol



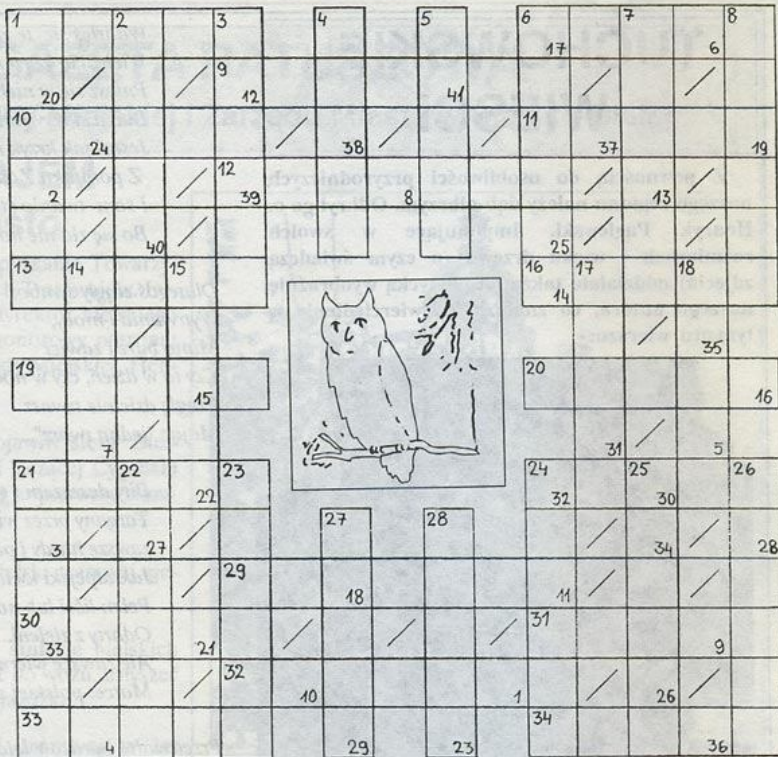
# Bawmy się

## Krzyżówka z hasłem

Litery z pół ponumerowanych w prawym dolnym rogu, uszeregowane w kolejności od 1 do 41, utworzą hasło.

**Poziomo:** 1) mały sklep z luksusowymi towarami, 6) miasto w woj. krośnieńskim, 9) nowy, gorliwy wyznawca ideologii, 1) egzystencja, istnienie, 11) wieloczynnościowy przyrząd kuchenny, 12) amerykańskie drzewo iglaste, 13) gościniec, 16) zatarg, kłótnia, 19) wewnątrz nakrętki, 20) boża lub elektryczna, 21) jedność, 24) na nim żagle, 29) nieślubne dziecko króla, 30) opera I. Paderewskiego, 31) słuszność, 32) cofanie się, ustępowanie, 33) wzmianka w prasie, 34) płaskodenna łódź, berlinka.

**Pionowo:** 1) łowny kurak, 2) sprzęt sportowy, 3) izraelski parlament, 4) czeski taniec, 5) amerykański żubr, 6) (1883-1945) znakomity aktor, dyrektor teatru "Ateneum" w Warszawie 7) wolna lub "pracująca", 8) dział fizyki, 14) współzawodnik, 15) stożek, 17)



rzymska bogini ogniska domowego, 18) drapieżna ryba morska, 21) członek najwyższej kasty w Indiach, 22) kopalny głowonóg, 23) w niej

pistolet, 24) chaber, 25) uszy zajęcia, 26) europejska stolica, 27) końcowy odcinek jelita grubego, 28) rytmiczny chód.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr. 293 "Wspólnoty Małopolskiej" wylosowała pani Bronisława Dudek z Żywca. Gratulujemy!

**DUKIELSKI  
PRZEGLĄD  
SAMORZĄDOWY**



**FOTO - ŻYWI**







# **BANK SPÓŁDZIELCZY**

**43-346 Bielsko-Biała, ul. Komorowicka 272**

**tel. 27-934 lub 28-976**

**Wydział Miejski, ul. Wzgórze 1B**

**Punkt Kasowy**

**w Kozach**

**BANK świadczy usługi  
NA RZECZ OSÓB PRAWNYCH i FIZYCZNYCH**

## **Działalność usługowa banku obejmuje:**

### **udzielanie kredytów:**

#### **■ na działalność gospodarczą dla:**

- rzemiosła
- rolnictwa
- prywatnego handlu i usług

#### **■ konsumpcyjnych /gotówkowych/**

#### **■ płatniczych**

#### **■ dyskontowych i czekowych**

**przyjmowanie i prowadzenie lokat  
terminowych, książeczek obiegowych**

**otwieranie i prowadzenie obsługi  
rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych  
i rachunków bieżących**

**wynajmowanie skrytek depozytowych  
dyskonto weksli**

**blokada środków pieniężnych zgromadzonych  
na rachunkach bankowych.**



**ABB Zamech Ltd**  
DISTRICT HEATING

**ABB**  
ASEA BROWN BOVERI

- łatwy w montażu

- prosty w eksploatacji

- energooszczędny



- posiadający system stałego, elektronicznego nadzoru

- produkowany w Polsce z zachowaniem najostrzejszych reżimów jakościowych

- dostarczany zgodnie z indywidualnymi wymaganiami odbiorcy

## **NOWOCZESNE SYSTEMY RUR PREIZOLOWANYCH DLA CIEPŁOWNICTWA**

**Nasz system można łatwo zmontować, nawet w trudnym, górskim czy podmokłym terenie. Kupując nasz system możesz nie troszczyć się o terminowość dostaw - przychodzą zawsze na czas. Dzięki realizacji dostaw poprzez lokalne magazyny, każdy element możesz odebrać w ciągu kilku godzin. Bogate, dobrze opracowane materiały informacyjne i poradniki techniczne oraz prowadzone przez naszych fachowców szkolenia sprawiają, że nasz system jest dobrze znany projektantom i wykonawcom.**

**Budując sieci ciepłe w technologii rur preizolowanych ABB Zamech Ltd DH nie będziesz miał problemów ani w trakcie budowy ani w czasie wieloletniej eksploatacji. Niezależnie od tego czy będzie to duża sieć o dużych średnicach czy przyłącza dla małego odbiorcy.**

ABB Zamech Ltd DH  
Biuro Branżowe w Bielsku-Białej  
ul. 3-go Maja 25, tel. 207-49  
fax 207-47

Magazyn regionalny  
Kelvin sp. z o.o. Bielsko-Biała  
ul. Przybyły 1 tel. 223-47